Od nowego roku zapłacimy więcej za śmieci?
Str. 5

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 42 (931)
22 października 2025
Cena 6,99 zł

Nauczycielki na medal
Str. 7



Fot. K. Ząbczyk

Strażak z zarzutami

Strażak z Kolbuszowej, będąc pod wpływem alkoholu, potrącił 50-letnią kobietę na przejściu dla pieszych, nie udzielił jej pomocy i odjechał z miejsca zdarzenia. Kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Mężczyzna został zatrzymany, usłyszał zarzuty i decyzją sądu trafił do aresztu. Sprawę komentuje mielecka prokuratura.

Str. 3


Fot. K. Ząbczyk

Str. 12,13

Nie chcą drogi w salonie

Budowa nowego odcinka drogi krajowej nr 9, który połączy obwodnicę Kolbuszowej z autostradą A4, nabiera tempa. We wtorek, 14 października, w szkole w Kupnie odbyło się spotkanie informacyjne z udziałem przedstawicieli GDDKiA i mieszkańców. Zaprezentowano warianty przebiegu trasy oraz harmonogram inwestycji, która ma odmienić komunikację w regionie. Dyskusji nie zabrakło – o co pytano?

Szczęśliwy finał poszukiwań

Policjanci odnaleźli 42-letniego mężczyznę z powiatu kolbuszowskiego, którego zaginięcie zgłosiła zaniepokojona rodzina. Mężczyzna został odnaleziony i trafił pod opiekę lekarzy.

Str. 3

Wysepki do likwidacji?

Czy z ulicy Jana Pawła II w Kolbuszowej znikną wysepki drogowe znajdujące się w rejonie dwóch największych szkół w mieście? To pytanie zadał w swojej interpelacji radny Norbert Tylutki z Zarębek, który zwrócił się do burmistrza Kolbuszowej o wyjaśnienia w tej sprawie.

Str. 5

Wójt swoje mieszkańcy swoje

Na naszą redakcyjną skrzynkę trafił sygnał od mieszkanki, która zwróciła uwagę na problem związany z oświetleniem nowo wybudowanego chodnika. - To niedorzeczne i niedopuszczalne - mówi. Co na to wójt?

Str. 8

eprasa.pl 51e7f006a3

liczba tygodnia

4

- o tyle złotych miesięcznie od osoby mogą wzrosnąć opłaty za śmieci.

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Jerzy Wilk:

– Wójt też płaci podatki, jak wszyscy - mówił szef gminy Majdan Królewski.

Więcej na str.8

za tydzień

Wspominamy naszych zmarłych

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia

Zmiana na zimowy

Już w najbliższy weekend, z soboty na niedzielę (z 25 na 26 października), przestawimy zegarki z godziny 3:00 na 2:00, tym samym przechodząc z czasu letniego na zimowy. Oznacza to, że tej nocy pośpimy o godzinę dłużej. Dla wielu to dobra wiadomość, ale temat zmiany czasu od lat budzi coraz więcej wątpliwości i dyskusji.

Oficjalnie, zmiana czasu ma służyć lepszemu wykorzystaniu światła dziennego i oszczędności energii. Jednak w praktyce coraz częściej mówi się o tym, że korzyści te są dziś minimalne. Z kolei skutki dla naszego organizmu bywają zauważalne — od zaburzeń snu, przez gorsze samopoczucie, aż po spadek koncentracji w pierwszych dniach po zmianie.

Lekarze przypominają, że nasz zegar biologiczny nie przestawia się tak łatwo, jak wskazówki na tarczy. Potrzeba nawet kilku dni, by organizm przyzwyczaił się do nowego rytmu dnia. W tym czasie warto zadbać o regularny sen, unikać nadmiernej ilości kofeiny i stopniowo przesuwać pory zasypiania oraz pobudki.

Choć temat likwidacji zmiany czasu powraca co roku, decyzja o jej całkowitym zniesieniu wciąż pozostaje w gestii Unii Europejskiej i poszczególnych państw członkowskich. Polska, podobnie jak większość krajów Europy, nadal stosuje oba systemy – letni i zimowy.

Dla jednych ta noc to miły bonus w postaci dodatkowej godziny snu, dla innych – początek długich, ciemnych popołudni. Jedno jest pewne: już w niedzielny poranek słońce wstanie wcześniej, a wieczory znów szybciej spowije jesienny mrok.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 42. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

Ponad 70 osób starało się o pracę w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej. Stanowisk do obsadzenia było dużo mniej.

***

Ruszył program 100 obwodnic. Jego koszt oszacowany jest na blisko 28 mld zł. Z programu skorzystają miasta najbardziej dotknięte dużym natężeniem ruchu.

***

Policja zajmowała się sprawą wyrzuconych do lasy małych kociąt. Znalezione zwierzęta zostały oddane w ręce weterynarzy.

Takie okazy



Luiza ze swoim okazem - Znalazła grzybki i to nie takie małe za płotem w Dzikowcu - napisała do nas jej mama.



Takim znaleziskiem podzieliła się z nami 9-letnia Lenka z Trześni k. Niwisk. Robi wrażenie!

Fot. Nadesłane

eprasa.pl 51e7f006a3

Strażak z zarzutami

Wstrząsające wydarzenia w Mielcu. 47-letni strażak z Kolbuszowej, będąc pod wpływem alkoholu, potrącił 50-letnią kobietę na przejściu dla pieszych i odjechał z miejsca zdarzenia. Kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Mężczyzna został zatrzymany, usłyszał zarzuty i decyzją sądu trafił do aresztu. Jak sprawę komentuje mielecka prokuratura?


Fot. Archiwum Korso

47-latek był funkcjonariuszem Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej.

Do poważnego w skutkach wypadku doszło we wtorek, 14 października, około godziny 19:20 na alei Niepodległości w Mielcu, w rejonie tzw. Górki Cyranowskiej. Według ustaleń mieleckiej policji, 50-letnia mieszkanka Mielca przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych, gdy została potrącona przez kierowcę samochodu marki Audi A4. Mężczyzna nie zatrzymał się, nie udzielił pomocy poszkodowanej i odjechał z miejsca zdarzenia.

Po niespełna godzinie od wypadku funkcjonariusze ustalili, kim jest sprawca. Kierowca został odnaleziony przy swoim pojeździe, zaparkowanym pod jednym z bloków na terenie Mielca. Okazał się nim 47-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, strażak z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

Policjanci podczas interwencji mieli uzasadnione podejrzenie, że mężczyzna znajduje się pod wpływem alkoholu – była od niego wyczuwalna jego woń. Odmówił jednak poddania się badaniu alkomatem, dlatego pobrano mu krew do badań laboratoryjnych.

Blisko trzy promile alkoholu i zarzuty

Jak przekazała podkom. Bernadetta Krawczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, wyniki badań potwierdziły, że kierowca był pijany. W jego organizmie stwierdzono 1,35 mg alkoholu, co odpowiada blisko 2,83 promila.

W czwartek, 17 października, strażak usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, spowodowania wypadku, w którym poszkodowana doznała obrażeń powyżej siedmiu dni, a także ucieczki z miejsca zdarzenia i nieudzielenia pomocy (art. 177 §1 kk, art. 178a §1 kk oraz art. 162 §1 kk). Sąd Rejonowy w Mielcu zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Ofiara w ciężkim stanie. Trwa walka o życie

Potrącona 50-letnia kobieta, mieszkanka Mielca, doznała bardzo poważnych obrażeń. Według ustaleń śledczych była również pod wpływem alkoholu, jednak dokładny wynik badań krwi wciąż nie został ujawniony – nadal oczekuje się na niego z laboratorium kryminalistycznego. Może to potrwać do dwóch tygodni.

Jak poinformowała rzeczniczka mieleckiego szpitala, Aneta Dyka-Urbańska, kobieta trafiła na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Ma liczne złamania i urazy wielonarządowe, przeszła kilka operacji. Jej stan nadal określany jest jako bardzo ciężki. Lekarze walczą o jej życie.

Komenda po otrzymaniu zawiadomienia

W piątek, 17 października, do Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej wpłynęło zawiadomienie z mieleckiej policji o wszczęciu dochodzenia wobec jednego z funkcjonariuszy tej jednostki. Potwierdził to oficer prasowy, mł. bryg. Wojciech Stobierski, który wyjaśnił, że komenda na razie nie otrzymała jeszcze żadnych innych dokumentów, które pozwoliłyby na podjęcie działań służbowych wobec zatrzymanego strażaka.

Jak wynika z ustaleń, funkcjonariusz nie pojawia się obecnie w pracy, nie dostarczył żadnych usprawiedliwień ani zwolnienia lekarskiego (co jest następstwem trzymiesięcznego aresztu - przyp. red.). W związku z tym jego nieobecność została uznana za nieusprawiedliwioną.

Komenda podkreśla, że wszelkie decyzje dotyczące zawieszenia w służbie czy dalszych kroków będą podejmowane dopiero po otrzymaniu oficjalnych dokumentów od organów ścigania, zgodnie z przepisami ustawy o Państwowej Straży Pożarnej - włącznie z zawieszeniem funkcjonariusza i ewentualnym wydaleniem ze służby po prawomocnym wyroku sądu.

Policja dementuje krążące plotki

W przestrzeni publicznej pojawiły się spekulacje, że potrącona kobieta miała przechodzić przez przejście na czerwonym świetle. Policja jednoznacznie zaprzeczyła tym informacjom.

Jak poinformowała podkom. Bernadetta Krawczyk, do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej, co oznacza, że doniesienia o przechodzeniu na czerwonym świetle są nieprawdziwe.

Śledztwo w tej sprawie prowadzą mieleccy policjanci pod nadzorem prokuratury.

Prokuratura: Częściowo przyznał się do zarzutów

Jak informuje Prokurator Rejonowy w Mielcu, Konrad Włoszczyna, we wtorek, 21 października, śledztwo w sprawie wypadku wciąż znajduje się na wczesnym etapie. Prokuratura nie wyklucza zmiany kwalifikacji prawnej czynów – decyzje w tej sprawie będą uzależnione od ostatecznej opinii biegłych dotyczącej stanu zdrowia potrąconej kobiety. Za zarzucany wypadek drogowy i ucieczkę z miejsca zdarzenia 47-latkowi grozi do 4,5 roku pozbawienia wolności.

Śledczy dodają, że mężczyźnie zarzucono również inne przestępstwa, dlatego w grę wchodzi kara łączna. Na tym etapie jest jednak zbyt wcześnie, by przesądzać o wysokości kary, o jaką prokuratura będzie wnioskować przed sądem.

Podejrzany częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, lecz zaprzeczył, by prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Złożył obszerne wyjaśnienia, które – jak informuje prokurator Włoszczyna – są obecnie weryfikowane (prokuratura nie podaje ich do publicznej wiadomości). W sprawie prowadzone są dalsze czynności.

Redakcja

Nasze publikacje wywołały lawinę komentarzy Czytelników. Internauci nie przebierają w słowach – jedni są oburzeni zachowaniem funkcjonariusza, inni próbują zwrócić uwagę na ludzką stronę tragedii.

- Największym problemem jest kierowca (nie rozbijając na zawody) pod wpływem alkoholu (i to takim)... Dodatkowo fakt ucieczki z miejsca i pozostawienie poszkodowanej bez jakiejkolwiek pomocy... Fakt - strażak PSP, który niejednokrotnie uczestniczył w podobnego typu zdarzeniach jako Ta FACHOWA pomoc... To kłuje w oczy bardziej - komentuje Wojciech.

- Facet, który nie potrafi się zatrzymać, by udzielić pomocy osobie mocno poturbowanej, w dodatku starszej kobiecie, nie powinien być strażakiem, albo kimkolwiek w służbie publicznej, pobierającym wynagrodzenie od społeczeństwa - uważa Grzesiek.

- Tego, że strażak przez „X" lat ratuje życie innym i patrzy na tragedię ludzką (siada psychika), nikt nie widzi. I komentuje... Współczuję rodzinie ofiary, ale i temu strażakowi i jego rodzinie. Wiem, wiem... nic takiego zachowania nie usprawiedliwia - dodał Jacek.

- To, że ratował życie przez wiele lat, oznacza, że teraz może po pijaku jedno życie odebrać? Nic nie usprawiedliwia pijaństwa za kierownicą! - odparł stanowczo Jakub.

Jesień na drogach

Jesień to pora roku pełna uroku, ale też sporych wyzwań dla kierowców. Częste opady deszczu, poranne mgły, śliska nawierzchnia i szybko zapadający zmrok sprawiają, że drogi stają się znacznie bardziej niebezpieczne.

Zmienna pogoda wpływa na przyczepność pojazdów i widoczność. Mokra jezdnia, spadające liście czy osadzająca się mgła potrafią wydłużyć drogę hamowania nawet o kilkadziesiąt metrów.

– Pamiętajmy, że liście zmieszane z wodą są równie śliskie jak śnieg czy lód – podkreślają funkcjonariusze.

Policja apeluje, by dostosować prędkość do warunków panujących na drodze, zachowywać bezpieczny odstęp od poprzedzającego pojazdu i unikać gwałtownych manewrów.

Szczególną ostrożność należy zachować w rejonie przejść dla pieszych. Nawet jeśli pieszy ma pierwszeństwo, warto stosować zasadę ograniczonego zaufania.

– Kierujący pojazdem na mokrej jezdni może nie zdążyć wyhamować, dlatego pieszy również powinien upewnić się, że może bezpiecznie wejść na przejście – przypominają mundurowi.

Nie bez znaczenia jest też widoczność po zmroku. Policjanci zwracają uwagę, że każdy pieszy poruszający się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym musi mieć odblask.

Policja apeluje: myślmy i przewidujmy zagrożenia. W jesiennych warunkach na drodze najlepiej sprawdza się zasada: wolniej znaczy bezpieczniej.

kz

Szczęśliwy finał poszukiwań

Policjanci odnaleźli 42-letniego mężczyznę z powiatu kolbuszowskiego, którego zaginięcie w piątkowy wieczór zgłosiła zaniepokojona rodzina. Mężczyzna został odnaleziony i trafił pod opiekę lekarzy.



Fot. KPP Kolbuszowa

Zaginął 42-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Policjanci odnaleźli go po intensywnych poszukiwaniach.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej, zgłoszenie wpłynęło późnym wieczorem. Z relacji bliskich wynikało, że 42-latek opuścił miejsce zamieszkania i może znajdować się w sytuacji zagrażającej jego życiu i zdrowiu. Natychmiast rozpoczęto szeroko zakrojone działania poszukiwawcze.

W akcję na terenie gminy Majdan Królewski zaangażowano ponad 50 funkcjonariuszy, w tym policjantów z Komendy Powiatowej w Kolbuszowej oraz z Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie. Mundurowi przeszukiwali okolice, sprawdzali miejsca, w których mężczyzna mógł przebywać, i analizowali wszelkie możliwości.

Po kilku godzinach intensywnych działań zaginiony został odnaleziony w sąsiedniej miejscowości. Policjanci udzielili mu niezbędnej pomocy i przekazali służbom medycznym. Mężczyzna trafił do szpitala.

Funkcjonariusze podkreślają, że w przypadku zaginięć każda minuta ma znaczenie. Dlatego tak ważne jest szybkie zgłoszenie i dokładne przekazanie informacji o zaginionej osobie.

– Każde zgłoszenie tego typu traktujemy priorytetowo. Naszym celem jest ochrona życia i zdrowia – przypominają kolbuszowscy policjanci.

kz

eprasa.pl 51e7f006a3

Lubiana i szanowana

W wieku 59 lat zmarła Teresa Lubera, wieloletnia urzędniczka i działaczka społeczna związana z gminą Cmolas i służbą zdrowia. Informację o jej śmierci, do której doszło 14 października w Rzeszowie, potwierdził Urząd Stanu Cywilnego w Cmolasie.


Fot. Archiwum Korso

Była osobą dobrze znaną lokalnej społeczności. Od końca 2020 roku pełniła funkcję kierownika Referatu Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Gminy Cmolas, zastępując na tym stanowisku Jana Kardysia – wieloletniego urzędnika, który po 42 latach pracy odszedł na emeryturę.

W 2023 roku Teresa Lubera zrezygnowała z pełnienia tej funkcji.

Z wykształcenia i zamiłowania była związana ze służbą zdrowia – przez wiele lat pracowała w Kolbuszowej i Nowej Dębie, pełniąc między innymi funkcję kierownika Pogotowia Ratunkowego. Cieszyła się szacunkiem współpracowników i opinią osoby oddanej swojej pracy oraz ludziom.

W 2019 roku Teresa Lubera startowała w wyborach parlamentarnych z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W rozmowie z Korso podkreślała, że chce działać dla dobra społeczności lokalnej i poprawy jakości życia mieszkańców regionu:

– Chciałabym działać na rzecz poprawy warunków bytowych ludzi w szerokim tego słowa znaczeniu. Chodzi o dbałość o osoby indywidualne, jak też o funkcjonowanie poszczególnych dziedzin życia oraz o poszczególne dziedziny gospodarki. Szczególnie bliska jest mi sprawa ochrony zdrowia – mówiła przed wyborami.

Wspomnienia o Teresie Luberze pełne są ciepła i uznania. Jak napisała jedna z jej koleżanek:

– Aż trudno uwierzyć. Nasza koleżanka, Terenia Lubera, długoletni pracownik służby zdrowia w Kolbuszowej i w Nowej Dębie, kierownik Pogotowia Ratunkowego, odeszła. Wspaniała koleżanka, zawsze pogodna i uśmiechnięta, inteligentna, mądra, służyła pomocą innym. Żegnaj, Tereniu.

Msza święta żałobna odbyła się 17 października (piątek) o godz. 14:00 w Sanktuarium pw. Przemienienia Pańskiego w Cmolasie. Po ceremonii pogrzebowej urna z prochami spoczęła na cmentarzu Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom Teresy Lubery składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu. **kz**

Ciężka noga nie popłaca

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu zatrzymali dwóch kierowców, którzy w rażący sposób złamali przepisy, przekraczając dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym.

Jednym z nich był 42-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który w miejscowości Przecław pędził 103 km/h przy dopuszczalnych 50.

Do zdarzenia doszło na ul. Weneckiej w Przecławiu. Patrolujący teren funkcjonariusze zarejestrowali wykroczenie przy pomocy policyjnego radaru. Mężczyzna, kierujący peugeotem, został natychmiast zatrzymany do kontroli drogowej. W efekcie stracił prawo jazdy na 3 miesiące, otrzymał mandat oraz punkty karne.

Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali również 37-letniego mieszkańca powiatu strzyżowskiego, który w Tuszymie prowadził volkswagena z prędkością 112 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. On również poniósł identyczne konsekwencje.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość w obszarze zabudowanym jest jedną z głównych przyczyn tragicznych w skutkach wypadków.

– Takie zachowanie stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego. Nawet chwila nieuwagi przy takiej prędkości może skończyć się tragedią – podkreślają mieleccy funkcjonariusze. **kz**

Niebezpieczny przysiółek

Do groźnie wyglądającego wypadku z udziałem dwóch aut doszło w czwartek, 15 października, po godzinie 15:00 w miejscowości Raniżów (przysiółek Zembrza).

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło o godzinie 15:28.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 52-letni kierujący citroenem na rzeszowskich tablicach rejestracyjnych nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z bmw na kolbuszowskich tablicach, którym kierowała 27-letnia kobieta.

W wyniku wypadku oboje uczestnicy zostali przewiezieni do szpitala na dalsze badania. Ostatecznie zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja - żaden z uczestników nie wymagał hospitalizacji dłuższej niż siedem dni.. **kz**



Jak informują strażacy z Kolbuszowej, miejsce, w którym doszło do zdarzenia, od lat uchodzi za wyjątkowo niebezpieczne. Skrzyżowanie jest słabo widoczne, a kierowcy poruszający się drogą podporządkowaną często nie zdają sobie sprawy, że wjeżdżają na przecięcie z trasą o pierwszeństwie. Zdarza się, że mimo znaków ostrzegawczych wjeżdżają na skrzyżowanie z pełną prędkością. Dodatkowym utrudnieniem jest ruch rowerowy – okolica cieszy się popularnością wśród cyklistów, którzy korzystają z pobliskich leśnych dróg.

Strażacy podkreślają, że w tym miejscu dochodzi do wielu podobnych zdarzeń i apelują o szczególną ostrożność. Nawet jadąc drogą z pierwszeństwem, warto ograniczyć prędkość i zachować czujność – widoczność jest ograniczona, a jeden nieostrożny manewr może skończyć się poważnym wypadkiem


Fot. Nadesłane (2)

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Zmarli

14 października
Stanisława Wanat (1940 r.)
z Krzątki
Helena Wilk (1935 r.)
z Kosów
Teresa Lubera (1966 r.)
z Cmolasu

15 października
Maria Gałda (1929 r.)
z Leszcz
Tadeusz Przywara (1961 r.)
z Kopci

16 października
Jadwiga Tereszkiewicz
(1931 r.) z Dzikowca

17 października
Stanisław Rusin (1950 r.)
z Lipnicy

20 października
Roman Wiącek (1965 r.)
z Kolbuszowej
Maria Wawrzonek (1961 r.)
z Kolbuszowej
Jan Woś (1954 r.)
z Mazurów

Pożar w kotłowni

Do pożaru doszło w piątek, 17 października, w miejscowości Mazury w gminie Raniżów. Na miejscu działały cztery zastępy straży pożarnej.

Jak poinformował mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło około godziny 11:40.

Ogień pojawił się w kotłowni budynku mieszkalnego, w której doszło do silnego zadymienia. Paliły się zgromadzone wokół pieca śmieci i drewno. Strażacy przypuszczają, że przyczyną mogło być zaprószenie ognia.

– Zadymienie w kotłowni było duże, paliły się materiały znajdujące się wokół pieca. Strażacy szybko ugasili pożar i przelali pogorzelisko wodą. Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych – przekazał mł. bryg. Stobierski.

Na miejscu interweniowały cztery zastępy straży pożarnej – dwa z JRG Kolbuszowa, jeden z OSP Mazury oraz jeden z OSP Staniszewskie. W działaniach uczestniczyła również policja.

Ogień nie rozprzestrzenił się na dalsze części budynku. Okopceniu uległy ściany kotłowni, a spaleniu znajdujące się w niej materiały. Jak dodają strażacy, w domu znajdowała się instalacja fotowoltaiczna, jednak nie miała ona związku z powstaniem pożaru.

Dzięki szybkiej reakcji służb sytuację udało się opanować, a właściciele uniknęli poważniejszych strat. **kz**

eprasa.pl 51e7f006a3

Śmieci w górę

Czy od nowego roku mieszkańcy gminy Kolbuszowa zapłacą więcej za odbiór odpadów komunalnych? Odpowiedź na to pytanie poznamy już wkrótce. Temat ten stał się jednym z głównych punktów obrad Komisji Finansowej i Gospodarki Komunalnej, która zebrała się we wtorek, 21 października.

Z przedstawionych analiz wynika, że obecny system gospodarowania odpadami przestaje się bilansować. Choć od czterech lat wysokość opłaty „śmieciowej" w gminie pozostaje niezmienna – 30 zł miesięcznie od osoby (lub 27 zł w przypadku posiadania kompostownika) – rosnące koszty obsługi systemu powodują konieczność ponownego przeliczenia stawek.

Według dokumentu przygotowanego przez Urząd Miejski w Kolbuszowej łączny koszt funkcjonowania systemu w 2024 roku wyniósł ponad 6,7 mln zł, z czego większość została pokryta z opłat wnoszonych przez mieszkańców. Urząd wskazuje jednak, że w roku 2025 wydatki przekroczą 7 mln zł, co oznacza realne ryzyko braku równowagi finansowej.

Wpływ inflacji i nowych przepisów

W raporcie podkreślono, że na wzrost kosztów wpływ mają czynniki niezależne od samorządu – m.in. inflacja, rosnące płace minimalne, zwiększona ilość odpadów, a także zaostrzone wymogi recyklingowe wynikające z przepisów unijnych.

Dodatkowo w przyszłym roku planowane jest wprowadzenie systemu kaucyjnego, który może ograniczyć dochody gmin z tytułu sprzedaży surowców wtórnych, takich jak butelki PET czy puszki aluminiowe. Zmiana ta – choć pozytywna z punktu widzenia ochrony środowiska – może spowodować, że do budżetu gminy trafi mniej pieniędzy z recyklingu.

Ile powinna wynosić nowa stawka?

Z analizy urzędników wynika, że aby system się samofinansował, stawka opłaty powinna wzrosnąć do 33 zł miesięcznie od osoby (lub 30 zł z kompostowaniem) przy obecnych kosztach.

Natomiast po uwzględnieniu przewidywanej inflacji i wzrostu kosztów w 2026 roku, kwoty te powinny wynosić odpowiednio 34 zł i 31 zł.

Dotychczasowe oszczędności nie wystarczą

Jak zaznaczono w opracowaniu, utrzymanie dotychczasowych stawek było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników urzędu miejskiego, którzy skutecznie pozyskiwali dodatkowe środki – m.in. z recyklingu i sprzedaży surowców wtórnych.

To właśnie te dochody pozwalały przez ostatnie lata unikać podwyżek. Jednak – jak przyznają urzędnicy – dalsze utrzymanie takiego poziomu finansowania może okazać się coraz trudniejsze.

– Z każdym rokiem rosną koszty transportu, obsługi, a także opłat środowiskowych. Jeśli system ma być stabilny i nie generować strat, konieczne jest dostosowanie stawek do aktualnych realiów – czytamy w uzasadnieniu do raportu.

Decyzja zapadnie już wkrótce

Radni zdecydują, czy stawki opłat za śmieci pozostaną na dotychczasowym poziomie, czy też mieszkańcy będą musieli liczyć się z podwyżką od 1 stycznia 2026 roku.

Decyzja podjęta we wtorek może mieć bezpośredni wpływ na budżety wszystkich gospodarstw domowych w gminie. Dla wielu rodzin nawet niewielka podwyżka może być odczuwalna, dlatego temat z pewnością wzbudzi duże emocje.

Co dalej?

Jeśli radni zdecydują się na zmianę stawek, nowa uchwała zostanie przekazana do dalszego procedowania na sesję Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Wówczas poznamy ostateczną decyzję i dokładne kwoty, jakie od nowego roku będą obowiązywać mieszkańców.

Jedno jest pewne – koszty odbioru i zagospodarowania odpadów w całym kraju rosną, a gminy coraz częściej stają przed dylematem, jak pogodzić wymogi ustawowe z możliwościami finansowymi mieszkańców.

Bartosz Posłuszny



Czy od nowego roku mieszkańcy gminy Kolbuszowa zapłacą więcej na swoje śmieci?

Wysepki do likwidacji?

Czy z ulicy Jana Pawła II w Kolbuszowej znikną wysepki drogowe znajdujące się w rejonie dwóch największych szkół w mieście? To pytanie zadał w swojej interpelacji radny Norbert Tylutki z Zarębek, który zwrócił się do burmistrza Kolbuszowej o wyjaśnienia w tej sprawie.

Dokument trafił do urzędu po sygnałach, jakie pojawiły się podczas wrześniowej sesji Rady Miejskiej. Wśród radnych i mieszkańców zaczęto mówić o możliwości demontażu istniejących wysepek na odcinku drogi przebiegającej w sąsiedztwie Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara oraz Zespołu Szkół Technicznych.

Te doniesienia wywołały duże zaniepokojenie, zwłaszcza wśród rodziców i nauczycieli, dla których bezpieczeństwo uczniów przechodzących przez ruchliwą ulicę jest priorytetem.

„Wysepki zwiększają bezpieczeństwo"

Radny Norbert Tylutki podkreśla w interpelacji, że istniejące elementy infrastruktury drogowej pełnią kluczową rolę w poprawie bezpieczeństwa ruchu – spowalniają przejazd samochodów i tworzą strefy buforowe dla pieszych.

– Ich likwidacja budzi poważne zastrzeżenia mieszkańców, rodziców i nauczycieli – zaznacza radny. Dodaje, że zmiana organizacji ruchu w tym rejonie mogłaby mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo oraz wiązać się z dodatkowymi, nieuzasadnionymi kosztami dla samorządu.

Pytania do burmistrza

W swoim piśmie radny zwrócił się do burmistrza Kolbuszowej o jednoznaczną odpowiedź, czy gmina rzeczywiście planuje likwidację wysepek, a jeśli tak – z jakich powodów.

Tylutki chce również wiedzieć, czy prowadzone były jakiekolwiek konsultacje społeczne, w szczególności z dyrekcjami szkół, radami rodziców oraz przedstawicielami Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Zapytał także, czy samorząd analizował alternatywne rozwiązania, które mogłyby poprawić płynność ruchu w godzinach szczytu, ale bez rezygnacji z obecnych zabezpieczeń dla pieszych.

Statystyki bezpieczeństwa

Radny poprosił urząd o udostępnienie danych dotyczących wypadków i kolizji drogowych na odcinku między obiema szkołami w ostatnich pięciu latach – z podziałem na zdarzenia z udziałem pieszych.

Jak zaznaczył, analiza tych statystyk pozwoli lepiej ocenić, czy istniejące rozwiązania rzeczywiście spełniają swoją funkcję i czy ewentualne zmiany w organizacji ruchu są uzasadnione.

Apel o utrzymanie istniejącego rozwiązania

Na zakończenie swojego wystąpienia Norbert Tylutki zaapelował o utrzymanie obecnych wysepek, argumentując, że ich rola w ochronie pieszych – zwłaszcza młodzieży szkolnej – jest nie do przecenienia.

– Nie ma racjonalnych powodów, by usuwać elementy, które od lat poprawiają bezpieczeństwo w jednym z najbardziej uczęszczanych punktów miasta – podkreśla radny.

Czekają na odpowiedź

Zgodnie z przepisami, Urząd Miejski w Kolbuszowej ma 21 dni na udzielenie odpowiedzi na interpelację. Dokument powinien zostać przekazany radnemu jeszcze w październiku.

Do tego czasu zarówno mieszkańcy, jak i społeczność szkolna będą czekać na wyjaśnienie, czy wysepki przy ulicy Jana Pawła II pozostaną, czy jednak znikną z krajobrazu Kolbuszowej.

Bartosz Posłuszny



To najbardziej znienawidzona ulica przez kierowców. Radny pisze interpelacje w sprawie ul. Jana Pawła II.

eprasa.pl 51e7f006a3

Zasłużona emerytura

Po 43 latach nieprzerwanej pracy w samorządzie, na zasłużoną emeryturę odchodzi Stanisław Staroń – wieloletni inspektor ds. inwestycji w Urzędzie Gminy Niwiska. Przez ponad cztery dekady był zaangażowany w realizację wielu zadań istotnych dla rozwoju gminy i poprawy życia jej mieszkańców.

Jak informuje Urząd Gminy w Niwiskach, zawodowa przygoda Stanisława Staronia rozpoczęła się w 1982 roku, kiedy to objął stanowisko referenta ds. planowania i czynów społecznych. „To były czasy!" – wspominają współpracownicy. Już rok później, 20 października 1983 roku, został mianowany inspektorem, a od 1 czerwca 1987 roku awansował na sekretarza urzędu gminy.

Po ponad trzech latach pełnienia tej funkcji objął odpowiedzialność za obszary związane z rolnictwem, melioracją, ochroną środowiska i leśnictwem. Z czasem do jego obowiązków doszły również zadania inwestycyjne i gospodarka komunalna – dziedziny, z którymi pozostał związany do ostatniego dnia pracy. To właśnie pod jego nadzorem realizowano liczne inwestycje, remonty i postępowania przetargowe, a także wiele innych zadań wynikających z bieżących potrzeb urzędu.

Pracownicy i władze gminy dziękują Stanisławowi Staroniowi za sumienność, życzliwość, cierpliwość oraz pomoc, jaką przez lata okazywał zarówno współpracownikom, jak i mieszkańcom.

– Życzymy spełnienia planów, na które w trakcie intensywnego życia zawodowego mogło zabraknąć czasu. Niech lata pracy stanowią dobre wspomnienia i pozostaną źródłem satysfakcji w czasie zasłużonej emerytury – przekazali pracownicy Urzędu Gminy w Niwiskach.

bp


Fot. UG Niwiska (2)

Urzędnicy pożegnali swojego współpracownika, który przeszedł na emeryturę.



Stanisław Staroń po ponad 40 latach pracy przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Spotkanie pełne wdzięczności

We wtorek, 14 października w rodzinnym domu państwa Batorych w Kolbuszowej odbyło się wyjątkowe spotkanie z podporucznikiem Franciszkiem Batorym – bratem żołnierza niezłomnego, mjr. Józefa Batorego, a zarazem świadkiem historii i wieloletnim pedagogiem. W kameralnym, pełnym ciepła gronie zaszczycili go swoją obecnością wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul oraz burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk.

Rozmowy przy stole miały niezwykle osobisty, niemal rodzinny charakter. Wspominano trudne czasy walki o wolność, losy pokolenia, które nie wahało się stawiać czoła przeciwnościom, oraz wartości, które przez lata kształtowały tożsamość narodową. Słowa wdzięczności i refleksji mieszały się z opowieściami o codziennym życiu i służbie dla drugiego człowieka.

Wojewoda Teresa Kubas-Hul, zwracając się do pana Franciszka, podkreśliła jego nieoceniony wkład w pielęgnowanie pamięci o bohaterach oraz w wychowanie młodych pokoleń w duchu patriotyzmu i odpowiedzialności. – Pańska postawa i życie są dla nas wzorem odwagi i wierności ideałom – zaznaczyła.

Z kolei burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk wyraził głęboki szacunek i wdzięczność za zaangażowanie podporucznika w życie lokalnej społeczności. Jak podkreślił, spotkanie z tak wyjątkową osobą to zaszczyt i przypomnienie, jak wielką wartością jest pamięć o przeszłości oraz szacunek dla ludzi, którzy ją współtworzyli.


Fot. Jerzy Żygadło - PUW Rzeszów

Wyjątkowe spotkanie w domu Franciszka Batorego.

Spotkanie w domu rodziny Batorych stało się nie tylko symbolicznym gestem pamięci, ale także świadectwem wspólnej troski samorządu i administracji rządowej o zachowanie dziedzictwa narodowego i lokalnego. W atmosferze wzruszenia i wdzięczności uczestnicy zgodnie podkreślali, że takie chwile przypominają o tym, czym jest prawdziwy patriotyzm – cichy, codzienny i głęboko zakorzeniony w sercu.

bp

REKLAMA



AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

eprasa.pl 51e7f006a3

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Nauczycielki na medal

W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, podczas której nagrodzono nauczycieli za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. W gronie wyróżnionych znalazły się również pedagodzy z powiatu kolbuszowskiego.

Podczas gali, która odbyła się 15 października, Halina Wojtyczka z Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej odebrała nagrodę Ministra Edukacji, a Izabela Syniec, również nauczycielka tej szkoły, została uhonorowana nagrodą Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

Wśród wyróżnionych znalazła się także Helena Mazan, nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej, której przyznano Nagrodę Podkarpackiego Kuratora Oświaty za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Dzień później, 16 października, odbyła się kolejna część uroczystości, podczas której Bożena Twardowska, nauczycielka z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, została odznaczona Złotym Medalem za Długoletnią Służbę – państwowym wyróżnieniem przyznawanym przez Prezydenta RP za wzorową i sumienną pracę w służbie edukacji.

Podczas gali wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul zwróciła się do nauczycieli z wyjątkowym przesłaniem:

– Budujcie zaufanie uczniów do siebie. Życzę Wam satysfakcji z tego, że jesteście nauczycielami. Niech słowo nauczyciel brzmi dumnie, a szacunek do tego zawodu z roku na rok rośnie. Chciałabym, byście byli doceniani, szanowani i mieli zrozumienie u rodziców. Gratuluję wszystkim, którzy dziś odbierają nagrody – naprawdę na nie zasłużyliście – mówiła.

W sumie w tym roku 34 nauczycieli z Podkarpacia otrzymało nagrody Ministra Edukacji, a 129 pedagogów zostało wyróżnionych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Wyróżnienia dla nauczycieli z powiatu kolbuszowskiego są potwierdzeniem wysokiego poziomu pracy szkół z naszego regionu i zaangażowania ich nauczycieli w rozwój młodego pokolenia. **kz**


Fot. PUW Rzeszów

Wśród wyróżnionych znalazły się nauczycielki z kolbuszowskiego liceum.


Fot. ZSA-E Werynia

Helena Mazan odebrała natomiast medal za długoletnią służbę.

TEKST SPONSOROWANY

Powiat Kolbuszowski inwestuje w drogi

W ostatnich tygodniach na drogach powiatowych dzieje się naprawdę dużo. Zbliża się zakończenie kilku ważnych remontów, których łączny koszt wyniesie blisko 3,5 mln zł. Nowe nawierzchnie pojawiły się w wielu miejscowościach, a w planach są już kolejne inwestycje, tym razem chodniki, które poprawią bezpieczeństwo pieszych.

Jednym z przebudowanych sześciu odcinków dróg powiatowych jest fragment traktu Wilcza Wola – Wola Raniżowska. Dokładniej mowa tu o drodze prowadzącej do przysiółku Stece. Nowa nawierzchnia powstała tam na długości 860 metrów. Oprócz tego wykonane zostały pobocza z kruszywa, oczyszczono rowy i przepusty. Ekipa budowlana usunęła również korzenie i karpiny.

Większy komfort jazdy

W Płazówce prace odbywały się na odcinku o długości 1830 metrów (od skrzyżowania w kierunku Kopci). Tam rozebrano starą konstrukcję jezdni, poszerzono drogę i położono nową nawierzchnię. Dodatkowo wykonano pobocza i oczyszczono rowy, co znacząco poprawi komfort jazdy.

Bezpieczniej i wygodniej na każdym kilometrze

Kolejne inwestycje zrealizowano w Komorowie i Jagodniku. W Komorowie, na drodze Lipnica – Poręby Dymarskie – Majdan Królewski, położono nową nawierzchnię asfaltową na odcinku prawie jednego kilometra. W Jagodniku, w kierunku Trzęsówki, nowa nawierzchnia powstała na podobnej długości (999 m). Oba odcinki zyskały nową jakość, co z pewnością odczują kierowcy i mieszkańcy.

Nowa jakość

Nie zwalnia tempa również modernizacja w Niwiskach (za przepustem w Hucinie w kierunku centrum miejscowości). Tam remont obejmuje kilometr drogi, wraz z poboczami i oczyszczaniem rowów. Podobny zakres prac zrealizowano w Kłapówce, gdzie nowa nawierzchnia pojawiła się na odcinku 854 metrów.

Dobry wynik

Łącznie, w ostatnim czasie, zmodernizowano ponad 6,5 kilometra dróg powiatowych. To wyraźny sygnał, że władze Powiatu Kolbuszowskiego konsekwentnie dbają o poprawę infrastruktury drogowej. Jak podkreśla Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, realizacja tych zadań to odpowiedź na potrzeby mieszkańców, którzy od lat czekali na bezpieczne i wygodne drogi. Co ważne, inwestycje prowadzone są we wszystkich gminach powiatu, każda z nich więc została zauważona i objęta działaniami.

To nie wszystko

Mimo końcówki roku, działania Samorządu Powiatowego nie słabną. W najbliższych planach jest budowa nowych chodników w Niwiskach i Mechowcu. W Niwiskach, w okolicach kościoła, powstaje prawie 200 metrów chodnika z kostki brukowej o szerokości 1,8 metra. Projekt obejmuje także umocnienie skarpy płytami ażurowymi i budowę zjazdu. Szczególnie istotnym elementem tej inwestycji jest wyznaczenie nowego, bezpiecznego przejścia dla pieszych. Zostanie ono odpowiednio oznakowane i oświetlone, a jego zasilanie zapewnią panele fotowoltaiczne. To rozwiązanie nie tylko ekologiczne, ale przede wszystkim zwiększające bezpieczeństwo mieszkańców zwłaszcza dzieci, osób starszych i pieszych poruszających się w pobliżu kościoła i centrum miejscowości. Takie działania pokazują, że Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego stawia na nowoczesne i odpowiedzialne inwestycje, które realnie poprawiają jakość życia lokalnej społeczności. W Mechowcu zaś powstanie nowy, szeroki deptak z kostki betonowej. W ramach inwestycji wykonane zostaną zjazdy, rów kryty oraz kanał technologiczny ze studniami SKR-1. Łączny koszt budowy obu odcinków chodnika wyniesie 405 tys. zł.

Ku lepszemu

Działania Powiatu Kolbuszowskiego pokazują, że inwestycje drogowe to nie tylko asfalt i kostka a realna troska o bezpieczeństwo, wygodę i jakość życia mieszkańców. Dzięki konsekwentnej pracy i zaangażowaniu władz, drogi powiatowe sukcesywnie i konsekwentnie zmieniają się na lepsze.

Barbara Żarkowska



Nowo odremontowana nawierzchnia w Płazówce.


Fot. B. Żarkowska

Nowo przebudowana droga powiatowa Wola Raniżowska -Wilcza Wola.

G

eprasa.pl 51e7f006a3

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Wójt swoje mieszkańcy swoje

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Na naszą redakcyjną skrzynkę trafił sygnał od mieszkanki Krzątki (gm. Majdan Królewski), która zwróciła uwagę na problem związany z oświetleniem nowo wybudowanego chodnika prowadzącego do miejscowości Klatki. Jak relacjonuje, lampy działają zaledwie przez półtorej godziny wieczorem, co jej zdaniem jest nie tylko niewystarczające, ale i niebezpieczne.

Jak relacjonuje Czytelniczka, lampy działają zaledwie przez półtorej godziny wieczorem, co jej zdaniem jest nie tylko niewystarczające, ale i niebezpieczne.

„To niedorzeczne i niedopuszczalne"

– To, co się dzieje, jest niepoważne. Mieszkam w Krzątce, moja babcia w Klatkach. Zrobili nam nowy chodnik, ale wójt postanowił oszczędzić akurat na tych lampach. Świecą się od 18:00 do 19:30 – jak to możliwe, że później gasną i jest tak ciemno, że nie można wrócić z kościoła czy wyjść na spacer? – napisała w wiadomości do redakcji.

– Połowa wsi przy kościele świeci do północy, po innych wioskach też minimum do północy, a co z nami? Odprowadzamy podatki, a nawet nie możemy skorzystać z czegoś, co jest i się nam należy – podkreśla mieszkanka.

Mieszkanka podkreśla, że chodzi o nową inwestycję, której wartość mogłaby sugerować, że gmina zadba również o pełne oświetlenie.

– Lampy mają może dwa lata. Jest to nowe, szczędne oświetlenie. Jak to jest, że stać gminę na chodnik i nowe latarnie, ale nie stać na ich utrzymanie? Dla mnie jest to niedorzeczne i niedopuszczalne. Jest jesień, wieczory są coraz dłuższe, a lampy stoją i nie świecą – dodała nasza Czytelniczka.



Fot. Archiwum Korso

Jak podkreśla Jerzy Wilk, wójt gminy Majdan Królewski, sam nie korzysta z żadnych przywilejów.

Wójt: Choć lampy są energooszczędne płacić trzeba

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy wójta gminy Majdan Królewski, Jerzego Wilka. Włodarz podkreśla, że harmonogram świecenia lamp został ustalony w sposób racjonalny i jest spójny w całej gminie.

– Oświetlenie zapala się 30 minut po zachodzie słońca i gaśnie o 20, z wyjątkiem centrum miejscowości – w rejonie kościoła i szkoły – gdzie lampy świecą od zmierzchu do rana. Uważam, że czas świecenia jest wystarczający. Choć lampy są energooszczędne, to i tak płacić trzeba – tylko trochę mniej – wyjaśnia szef majdańskiej gminy.

Mieszkańcy nie zgodzili się na wyższe podatki

Według Jerzego Wilka temat wydłużenia oświetlenia był już wcześniej poruszany na zebraniu wiejskim w Krzątce.

– Na pytanie, czy mieszkańcy zgodzą się na wyższe podatki (które w naszej gminie od trzech lat są na tym samym poziomie), by lampy świeciły dłużej, odpowiedzieli, że wystarczy, jak jest na ten moment, bo więcej płacić nie chcą – tłumaczy.

Jerzy Wilk odniósł się również do zarzutów o nierówne traktowanie mieszkańców w kwestii oświetlenia. Jak podkreśla, sam nie korzysta z żadnych przywilejów:

– Wójt też płaci podatki, jak wszyscy, i żadna lampa przy drodze do niego nie świeci (nie ma oświetlenia). Takich podatników jest wielu i niech inni nie uważają, że ich kosztem będą mieli długo jaśniej.

Farma fotowoltaiczna ma zmienić sytuację

Włodarz zapewnia, że gmina planuje poprawę sytuacji w przyszłości, gdy zacznie wykorzystywać energię z nowo wybudowanej farmy fotowoltaicznej w Krzątce.

– Od momentu, gdy gmina będzie dysponować własną energią, będzie można wydłużyć czas świecenia. Może to się uda od początku 2026 roku – zapowiada.

Do słów czytelniczki o wieczornych spacerach odniósł się jednak z pewnym dystansem.

Nasza publikacja artykułu rozpętała niemałą dyskusję. Mieszkańcy są w tym temacie podzieleni.

- Dlaczego wójt nie oszczędza na wypłacie dla siebie i swoich pracowników? - pyta Teresa. - Mówienie o „kilku spacerowiczach z kijkami" brzmi trochę lekceważąco wobec mieszkańców, a szczególnie wobec ich bezpieczeństwa - uważa Izabela.

- I bardzo dobrze, pies z kulawą nogą chodzi o 21 godzinie - pisze Krzysztof. - I ma rację. Kto łazi po nocach. Przecież teraz każdy jeździ atutem - dodał Robert. - I bardzo dobrze, będą oszczędności i mniejszy ślad węglowy - podsumował Łukasz.

– Nie uważam, że dla kilku spacerowiczów z kijkami trzeba świecić dłużej w całej gminie. Przy dobrej organizacji można się wyspacerować do 20 – stwierdził.

Na zakończenie wójt dodał pół żartem, pół serio:

– Mieszkanka Krzątki może w takich sprawach bezpośrednio zwrócić się do odpowiedniego pracownika w urzędzie, łącznie ze mną. Wójt, choć Wilk, nie jest groźny.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Z cmentarza do domu

Zbliża się uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) – czas szczególnej pamięci o zmarłych, odwiedzin cmentarzy i modlitwy. Jak co roku, wraz z przygotowaniami do świąt, w wielu parafiach pojawiają się apele o porządek, umiar i odpowiedzialność podczas sprzątania grobów.

W ostatnich dniach podobne komunikaty pojawiły się m.in. w parafiach z terenu powiatu kolbuszowskiego.

„Każdy zabiera śmieci po sobie"

Księża z kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej zwrócili uwagę na ogromne koszty wywozu odpadów z cmentarza w okresie poprzedzającym święto.

– Doświadczeniem ubiegłych lat, śmieci z cmentarza przez kilkanaście dni będziemy wywozić codziennie, a to naprawdę ogromny koszt, gdyż parafia płaci od kilogramów, które są w kontenerze. Niektóre parafie wprowadziły zasadę, że każdy zabiera pozostałości po zniczach, kwiatach do domu, bo tam opłaca śmieci – napisali duchowni i podkreślili:

– Zwracajmy też uwagę gdy ktoś przywozi do naszych cmentarnych kontenerów, stare wózki i chodziki dla dzieci, worki ze styropianem po remoncie, niech to będzie nasza wspólna troska

Dodali też, że przy cmentarnych kontenerach ustawiono dodatkową przyczepę, do której należy wrzucać ziemię i odpady zielone. Natomiast plastikowe doniczki, szkło i sztuczne kwiaty powinny trafiać do kontenerów. – Dziękujemy za zrozumienie – podsumowali księża.



Fot. Archiwum Korso

Temat sprzątania grobów przed świętem zmarłych wraca jak bumerang.

Podobne apele z innych parafii

Duszpasterze z parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej również proszą o uporządkowanie grobów z poszanowaniem zasad segregacji.

– Bardzo prosimy – aby śmieci z grobów zabrać do domu. Za zrozumienie składamy serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać – przekazali w ogłoszeniach parafialnych.

Z kolei w Kupnie, w parafii pw. św. Jana Chrzciciela, przypomniano o odpowiednim segregowaniu odpadów.

– Prosimy przy sprzątaniu grobów wyrzucać plastik i szkło do kontenerów, które są przy bramie cmentarza i są podpisane. Nie wyrzucamy trawy do kontenerów ani na teren cmentarza – zaapelowali księża.

Do podobnych zasad odniosła się również parafia Wniebowzięcia NMP w Ostrowach Tuszowskich.

– Ponawiamy prośbę o zabieraniu plastików i naczyń szklanych do swoich domów – czytamy w ogłoszeniu.

Wspólna troska o cmentarze

W wielu miejscowościach proboszczowie przypominają, że utrzymanie porządku na cmentarzu to wspólna odpowiedzialność parafii i wiernych. W niektórych miejscach – jak w Kolbuszowej – część niedzielnej składki zostanie przeznaczona właśnie na pokrycie kosztów wywozu odpadów.

Księża podkreślają też, że listopad to nie tylko czas dekorowania grobów, ale przede wszystkim modlitwy i refleksji nad życiem i pamięcią o bliskich zmarłych.

Apelują więc, by przygotowując się do nadchodzących świąt, łączyć troskę o duchowy wymiar uroczystości z odpowiedzialnością za środowisko – zarówno na cmentarzach, jak i poza nimi.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 51e7f006a3

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zima nie zaskoczy drogowców?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęła przygotowania do zimowego utrzymania dróg w sezonie 2025/2026. W całej Polsce, również na drogach przebiegających przez powiat kolbuszowski, w gotowości jest kilka tysięcy osób, które będą odpowiadać za odśnieżanie i zwalczanie śliskości.

Jak informuje GDDKiA, w nadchodzącym sezonie zimowym do pracy ruszy ponad 2100 pługosolarek, blisko 640 pługów oraz 288 magazynów soli. Prace będą prowadzone w trybie całodobowym – siedem dni w tygodniu – przez wykonawców wyłonionych w przetargach.

Obecnie obowiązuje I stopień gotowości zimowej, co oznacza mobilizację na poziomie 20 proc. Na II stopień (50 proc. gotowości) drogowcy przejdą do 1 listopada, a pełną, 100-procentową mobilizację osiągną do 30 listopada.

W skali kraju GDDKiA utrzymuje ok. 18 tys. km dróg krajowych, a z uwzględnieniem dodatkowych jezdni – ponad 21 tys. km. W powiecie kolbuszowskim w zarządzie GDDKiA pozostają m.in. odcinki dróg krajowych łączących region z Rzeszowem, Tarnobrzegiem i Stalową Wolą.

Setki tysięcy ton soli na drogach

Prognozy mówią jasno – w sezonie zimowym 2025/2026 może zostać zużytych:

- 335 tys. ton soli drogowej,
- 2,2 tys. ton chlorku wapnia,
- 25,5 tys. ton materiałów uszorstniających.

Dla porównania, w ubiegłym sezonie 2024/2025 służby wykorzystały 259 384 tony soli, a rekord padł w sezonie 2020/2021 – wtedy zużyto aż 496 643 tony.

Trzy standardy zimowego utrzymania

Drogi krajowe będą utrzymywane w pięciu standardach zimowego utrzymania, zależnie od znaczenia komunikacyjnego danego odcinka.

- Standard I – ok. 5,5 tys. km – drogi międzynarodowe i krajowe o dużym znaczeniu, na których śnieg może zalegać maksymalnie 4 godziny po ustaniu opadów.
- Standard II – ok. 11,2 tys. km – drogi o dużym znaczeniu komunikacyjnym, dopuszczające krótkotrwałe zaleganie śniegu i błota pośniegowego.
- Standard III – ok. 1,6 tys. km – drogi o mniejszym natężeniu ruchu, odśnieżane w kluczowych punktach i skrzyżowaniach.
- Standard V – ok. 2,5 tys. km – obejmuje dodatkowe jezdnie utrzymywane w standardzie od I do III.

W sytuacji długotrwałych zawiei, burz śnieżnych czy marznących opadów, utrzymanie dróg w pełnym standardzie może być czasowo utrudnione.

Służby w gotowości, kierowcy też muszą pomóc

GDDKiA przypomina, że w czasie intensywnych opadów śniegu nie da się utrzymać tzw. „czarnej nawierzchni".

Droga może być ponownie pokryta śniegiem już kilka minut po przejeździe pługu. Zanim sól zacznie działać, musi zostać wymieszana ze śniegiem przez przejeżdżające samochody – dlatego ważne jest, by kierowcy korzystali z wszystkich pasów ruchu.

Drogowcy apelują również o ustępowanie pierwszeństwa pojazdom odśnieżającym, które poruszają się z prędkością ok. 40–50 km/h i są wyposażone w żółte światła ostrzegawcze. Zajeżdżanie im drogi lub blokowanie przejazdu stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa.


Fot. Archiwum Korso

GDDKiA rozpoczęła przygotowania do zimowego utrzymania dróg w sezonie 2025/2026.

Bezpieczeństwo także na MOP-ach

Aby poprawić bezpieczeństwo na drogach szybkiego ruchu, GDDKiA montuje specjalne rampy i urządzenia do odśnieżania ciężarówek. Obecnie działa 16 takich punktów, a kolejnych 35 jest w trakcie realizacji. Do końca roku powstanie jeszcze 5 nowych urządzeń.

Gdzie szukać informacji o warunkach na drogach

Aktualne dane o warunkach na drogach krajowych można sprawdzać na stronie drogi.gddkia.gov.pl lub pod całodobowym numerem Informacji Drogowej GDDKiA – 19 111.

Kamil Ząbczyk

Jak pamiętamy, w sezonie zimowym 2024/2025 powiat kolbuszowski wydał około 600 tysięcy złotych na utrzymanie dróg w dobrym stanie, co stanowi znaczny spadek w porównaniu do poprzedniego sezonu, kiedy to wydatki wyniosły około 900 tysięcy złotych.

Na całym Podkarpaciu zużyto 18 000 ton soli drogowej, co oznacza średnio 1 307 g/m². Choć zużycie soli w porównaniu do poprzedniego sezonu było mniejsze o 10 000 ton, w południowej części regionu nastąpił wzrost o 14 proc., a nakłady finansowe wzrosły o 7 proc.

Działania zimowego utrzymania dróg nie były łatwe, zwłaszcza w okresie między 10 a 16 stycznia, kiedy to zużyto 5 157 ton soli, a sprzęt do zimowego utrzymania przejechał około 86 000 km.

KOLBUSZOWA

Przemyt soli w Kolbuszowej?

To nie żart, choć wielu użytkowników map Google mogło przecierać oczy ze zdumienia. W ostatnich tygodniach na terenie Parku Etnograficznego w Kolbuszowej, niedaleko zabytkowego kościoła pw. św. Marka Ewangelisty, pojawiła się tajemnicza lokalizacja o nazwie „Baza przemytników soli". Punkt szybko zniknął z map, ale zdążył wzbudzić sporo emocji i… uśmiechów.

Jak się okazuje, nie chodziło o żadne realne przemyty, a o żartobliwe nawiązanie do popularnego serialu „1670", którego drugi sezon nagrywano właśnie w kolbuszowskim skansenie.

Solne imperium

To właśnie tam powstała jedna z najbardziej charakterystycznych scen nowych odcinków – „laboratorium solne" inspirowane kultowym „Breaking Bad".

W jednym z epizodów Maciej, jeden z bohaterów „1670", postanawia dorobić się fortuny na nielegalnym handlu solą – towarem zarezerwowanym dla magnatów. W tajemniczym, opuszczonym miejscu tworzy laboratorium przypominające to Waltera White'a. Sól w pewnym momencie staje się nawet… niebieska, a scenografia nawiązuje nie tylko do „Breaking Bad", ale też do „Narcos" – z Wojciechem w roli samozwańczego „Pabla Escobara soli".

Kolbuszowa znów na ekranie

To nie pierwszy raz, gdy kolbuszowski skansen staje się planem filmowym. Twórcy serialu „1670" ponownie wybrali to miejsce, by oddać klimat XVII-wiecznej Polski w sposób humorystyczny i przerysowany.

W drugim sezonie Jan Paweł (Bartłomiej Topa) planuje zorganizować dożynki „jakich świat nie widział", marząc o politycznej karierze. Na drodze stają mu jednak rodzinne tajemnice, konflikty między synami i… sam król Sobieski. Na ekranie ponownie pojawiają się Katarzyna Herman, Martyna Byczkowska, Michał Sikorski, Andrzej Kłak, Dobromir Dymecki, Filip Zaręba i Kirył Pietruczuk.

Za reżyserię odpowiadają Maciej Buchwald i Kordian Kądziela, scenariusz napisał Jakub Rużyłło, a zdjęcia wykonał Nils Croné. Produkcja dostępna jest na Netflixie od 17 września 2025 roku.

Choć „Baza przemytników soli" zniknęła już z map Google, przez kilka dni była lokalnym hitem. Jak komentują mieszkańcy Kolbuszowej – taki wpis to świetna reklama regionu i zabawne przypomnienie, że Podkarpacie potrafi zaskoczyć nawet w… cyfrowym świecie. **kz**


Fot. Archiwum Korso

Serialowa Adamczycha znajduje się w sektorze rzeszowskim kolbuszowskiego skansenu. To nieopodal dworu Jana Pawła oznaczono na mapie punkt przemytu.

Kolbuszowa zyskała nową tożsamość – na czas produkcji stała się Adamczychą, wsią tak przekonującą, że trudno uwierzyć, iż nie istnieje naprawdę.

– Wybraliśmy Kolbuszową ze względu na spójność architektoniczną i możliwość wpisania naszej serialowej estetyki w to, co tutaj już zastaliśmy (...) Zależało nam, żeby stworzyć Adamczychę w jednym miejscu – żeby to się czuło, że jesteś w autentycznej wsi, że to miejsce istnieje naprawdę – opowiada scenograf Mirosław Koncewicz i dodaje:

– „1670" to przede wszystkim komedia, nie produkcja historyczna. Wszyscy staramy się więc opowiadać i tworzyć ten świat bardzo rzetelnie, ale jednak tą historią się bawimy.



Fot. Google Maps - zrzut ekranu

„Baza przemytników soli". Taka lokalizacja pojawiła się na mapach Google.

G

eprasa.pl 51e7f006a3

Czad zabija po cichu

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Kolbuszowscy strażacy znów ostrzegają: czad nie ma zapachu ani koloru, a co roku wraca do statystyk. To „cichy zabójca", który pojawia się, gdy zawiedzie rutyna - zaniedbane kominy, zużyte piecyki, niedrożna wentylacja. Recepta jest prosta i tania: przegląd instalacji, czyste przewody i czujka na ścianie, która obudzi domowników nawet wtedy, gdy nos niczego nie czuje. Kilka minut troski może oszczędzić dramatu, bo z czadem nie ma negocjacji.

- Nie znam się na tym kompletnie - czy możecie w prostych słowach wyjaśnić, jak uchronić moją rodzinę przed czadem? Gdzie dokładnie powinnam powiesić czujkę i co robić na co dzień, żeby było naprawdę bezpiecznie? - zapytała kilka dni temu nasza Czytelniczka.

Postanowiliśmy to sprawdzić u źródła - poprosiliśmy o wskazówki kolbuszowskich strażaków i zebraliśmy najważniejsze odpowiedzi w jednym miejscu.

Czad: niewidzialne zagrożenie

Tlenek węgla, zwany potocznie czadem, powstaje m.in. przy niepełnym spalaniu i podczas pożaru sadzy w kominie. Jest bezwonny, bezbarwny, szybko łączy się z hemoglobiną i wypiera tlen z krwi. Zaskakuje domowników i zostawia mało czasu na reakcję.

Pożar sadzy? Da się zapobiec

O tym, co możemy zrobić zawczasu, przypomina bryg. Marcin Wieczerzak, komendant powiatowy PSP w Kolbuszowej. Jego słowa warto potraktować jak listę zadań do odhaczenia:

Obowiązujące przepisy nakazują nam co najmniej raz w roku przeprowadzić okresową kontrolę polegającą na sprawdzeniu stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych) - przekazał w rozmowie z nami.

W praktyce oznacza to regularne usuwanie zanieczyszczeń:

- Raz na trzy miesiące - w domach opalanych paliwem stałym (np. węgiel, drewno).
- Raz na sześć miesięcy - w domach opalanych paliwem ciekłym i gazowym.
- Raz w roku - z przewodów wentylacyjnych.

To proste czynności, które potrafią uciąć łańcuch zdarzeń kończący się wizytą pogotowia i straży.

Czujka w każdym domu

Komendant nie pozostawia złudzeń: urządzenia ostrzegawcze nie są gadżetem.

- Zachęcamy mieszkańców naszego powiatu do zakupu i uruchomienia we własnym domu czujnika dymu oraz tlenku węgla. Taki czujnik bardzo szybko wychwyci i zaalarmuje mieszkańców o zagrożeniu, czy to ze strony dymu, czy też ze strony tlenku węgla - podkreśla Wieczerzak i dodaje:

- Czujnik dymu dodatkowo można zamontować na poddaszu, gdzie pożar jest zauważany dopiero w fazie rozwiniętej, a zauważony dużo wcześniej pozwala strażakom uratować znaczne więcej mienia niż w przypadku pożaru rozwiniętego.

Jak działają czujki i gdzie je montować

Czujkę czadu warto zamontować w pobliżu sypialni oraz w pomieszczeniach z urządzeniami spalającymi paliwo (piec, kocioł, podgrzewacz). Ważne: nie zasłaniamy jej meblami, nie wieszamy tuż nad kuchenką ani w miejscu silnych przeciągów. Raz w miesiącu testujemy przyciskiem „Test", baterie wymieniamy zgodnie z instrukcją producenta. Brzmi banalnie? I dobrze - bezpieczeństwo powinno być proste.

Aby zapobiec takim sytuacjom, warto kupić czujnik czadu, by mieć absolutną pewność, że nasze życie nie będzie zagrożone - podkreśla komendant i dodaje:

- Czujniki czadu i dymu podnoszą bezpieczeństwo domowników, a ich działanie jest bardzo proste. Monitorują one stężenie gazu w pomieszczeniu, w którym czujnik tlenku jest zamontowany. Za każdym razem, gdy stężenie przekroczy choćby minimalnie swoją granicę, czujnik czadu i tlenku węgla uruchamia głośny alarm dźwiękowy, informując domowników o zagrożeniu.

Objawy i pierwszy ruch

Pierwsze symptomy zatrucia tlenkiem węgla to ból głowy, osłabienie mięśni i mdłości. Potem może dojść do utraty przytomności, a nawet zatrzymania krążenia. Co robić, gdy czujka wyje albo czujemy się źle?

- Natychmiast przewietrzyć mieszkanie i wyjść na zewnątrz.
- Wezwać numer 112.
- Nie wracać do środka do czasu przyjazdu służb.
- Nie włączać ponownie pieca ani piecyka „na próbę".

Interwencje w powiecie: Nie zawsze z happy endem

To nie są historie z dalekiego świata. 2 lutego 2024 r., po godz. 8:30, strażacy pojechali do Przedborza - czujnik tlenku węgla zadziałał w jednym z domów. Potwierdzono niewielką obecność czadu, 24-letniej kobiecie pomocy udzielili ratownicy medyczni.

6 lutego 2023 r. podobna sytuacja wydarzyła się w Kolbuszowej, na ul. św. Brata Alberta. Niewielkie urządzenie w porę zaalarmowało domowników - i to mogło zapobiec tragedii.

Niestety, bywało też najgorzej. 24 stycznia 2022 r. przy ul. Ruczki w Kolbuszowej, po zatruciu tlenkiem węgla, zmarła 11-letnia dziewczynka. Z kolei trzy lata temu, w święta Bożego Narodzenia w Cmolasie, chłopiec zasłabł w łazience. Strażacy potwierdzili obecność czadu - na szczęście tym razem obyło się bez ofiar.

Liczby z Podkarpacia

Jak przekazał st. bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, od 1 stycznia do 10 października tego roku podkarpaccy strażacy interweniowali w 186 przypadkach związanych z tlenkiem węgla. W wyniku tych zdarzeń zginęły dwie osoby, a 57 zostało rannych.

Dla porównania, w całym 2024 roku miało miejsce 184 tego typu interwencje, w których 104 osoby odniosły obrażenia, a jedna zginęła. Rok 2023 przyniósł podobną liczbę wyjazdów – 184, jednak różnica dotyczy liczby ofiar i rannych. Dwa lata temu odnotowano bowiem cztery ofiary śmiertelne oraz 89 osób, które trafiły do szpitali z objawami podtrucia tlenkiem węgla.

Trend jest czytelny - temat wraca co sezon grzewczy, a czadu lekceważyć nie wolno.

Sprawdź dziś, nie jutro

Przegląd instalacji, czyste przewody, drożna wentylacja i czujki dymu oraz tlenku węgla - to pakiet minimum. Koszt niewielki, korzyść największa z możliwych. Krótko mówiąc: czad nie żartuje - my też nie.

Od 1 stycznia do 13 października bieżącego roku kolbuszowscy strażacy interweniowali już sześć razy w związku z obecnością tlenku węgla. Dla porównania – w całym 2024 roku odnotowano trzy takie wyjazdy, a rok wcześniej pięć.. Wniosek jest prosty - regularny przegląd i czujka w domu to nie opcja, to obowiązek.



Fot. K. Ząbczyk

Widoczny na zdjęciu czujnik tlenku węgla to niewielkie urządzenie. Nie kosztuje wiele, a może uratować ci życie! W przypadku montażu na ścianie czujnik należy umieścić w odległości od 1 do 3 m (mierzonej w poziomie) od urządzeń, które mogą być potencjalnym źródłem emisji tlenku węgla, powyżej górnej krawędzi drzwi i okien, możliwie blisko sufitu, jednak nie bliżej niż 15 cm, aby uniknąć jego instalacji w tzw. „martwej strefie", w której jest ograniczona cyrkulacja powietrza. Najlepiej przed montażem zapoznać się z instrukcją.

GMINA KOLBUSZOWA

Będzie bezpieczniej

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Przedborzu mogą działać jeszcze skuteczniej. Otrzymali urządzenie, które w sytuacjach nagłego zatrzymania krążenia może uratować ludzkie życie.

Podczas próbnej ewakuacji szkoły w Przedborzu ich jednostka otrzymała od gminy Kolbuszowa nowoczesny defibrylator Reanibex 100. Sprzęt przekazał strażakom burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk.

Jak podkreślają strażacy, tego typu działania to nie tylko test procedur bezpieczeństwa, ale też doskonała okazja do współpracy między służbami i edukacji najmłodszych w zakresie reagowania na sytuacje kryzysowe.

– To niezwykle ważne urządzenie, które może uratować ludzkie życie w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Dzięki niemu możemy jeszcze skuteczniej nieść pomoc mieszkańcom naszej miejscowości i całej okolicy – przekazali druhowie na stronie jednostki.

Strażacy zaznaczają, inwestycje w sprzęt ratujący życie to najlepszy sposób na budowanie bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

– Razem dbamy o bezpieczeństwo naszej społeczności! – skwitowali. **kz**


Fot. OSP Przedbórz

Druhowie zyskali sprzęt do ratowania życia.

GMINA CMOLAS

Na dyrektora

Wójt gminy Cmolas ogłosi wkrótce konkurs na stanowisko dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej. Obecna dyrektor kończy swoją kadencję. Czy zamierza ponownie ubiegać się o to stanowisko?

Obecna dyrektor, Joanna Magda-Chlebowska, wskazuje, że zakończenie kadencji to naturalna procedura, którą przewiduje prawo.

Na pytanie o swoją kandydaturę w nadchodzącym konkursie odpowiedziała, że na razie nie ujawnia swoich planów.

Konkurs na stanowisko dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej rozpocznie się do dnia 20 października 2025 roku, a zakończenie postępowania konkursowego planowane jest na 20 grudnia 2025 roku. Decyzja o skróconym terminie ogłoszenia konkursu została podjęta na mocy rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Kandydat na dyrektora zostanie wyłoniony zgodnie z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

kz

eprasa.pl 51e7f006a3

GMINA DZIKOWIEC

Wilcza Wola z nowym wozem



Fot. Jerzy Żygadło/PUW Rzeszów (2)

Ryszard Skwron, komendant powiatowy OSP, pogratulował druhom nowego nabytku.


Fot. Gmina Dzikowiec

Tego dnia uroczyste ślubowanie złożyli nowi druhowie.

Strażacy ochotnicy z Wilczej Woli mają powód do dumy. W sobotę, 18 października, odbyło się uroczyste przekazanie nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego VOLVO FL 280, który zasilił flotę miejscowej jednostki OSP.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz gminnych, samorządowych i wojewódzkich oraz mieszkańcy.

Jak poinformowała wójt gminy Dzikowiec, Bogumiła Kosiorowska, zakup pojazdu był możliwy dzięki współpracy kilku instytucji. Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej dofinansowała zakup kwotą 250 tys. zł, kolejne 250 tys. zł przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, natomiast gmina Dzikowiec dołożyła 700 tys. zł.

Nowy wóz strażacki to średni samochód ratowniczo-gaśniczy, który umożliwi szybsze i skuteczniejsze reagowanie na sytuacje zagrożenia. Jednostka OSP Wilcza Wola coraz częściej uczestniczy w akcjach ratowniczych – według danych Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej, w 2024 roku strażacy z tej jednostki wyjeżdżali aż 40 razy, podczas gdy rok wcześniej – 15.

Zakup pojazdu wpisuje się w ogólnopolski program modernizacji taboru Ochotniczych Straży Pożarnych, w ramach którego w 2025 roku do jednostek w całym kraju trafi 262 nowe samochody – w tym 34 ciężkie, 134 średnie i 94 lekkie.

Nowoczesny sprzęt pozwoli druhom z Wilczej Woli skuteczniej działać nie tylko przy gaszeniu pożarów, ale również w sytuacjach drogowych, powodziowych czy podczas innych lokalnych zagrożeń. Jak podkreślają sami strażacy, nowy wóz to nie tylko inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców, ale też docenienie ich wieloletniego zaangażowania i gotowości do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy. **red**



Medalami zostali odznaczeni najbardziej zasłużeni druhowie.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

GMINA KOLBUSZOWA

Kanalizacja gotowa

Zakończyła się ważna inwestycja dla mieszkańców Weryni. Pod koniec września ukończono prace przy budowie nowej sieci kanalizacji sanitarnej, która objęła przysiółek Kolonia.

Dzięki temu mieszkańcy tej części wsi zyskali możliwość podłączenia swoich domów do zbiorczej sieci kanalizacyjnej, co znacząco poprawi komfort życia, a także wpłynie pozytywnie na ochronę środowiska naturalnego.

Prace realizowała firma Aquatech sp. z o.o. na zlecenie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. Inwestycja objęła budowę kolektorów głównych i bocznych, rurociągów tłocznych, przyłączy oraz trzech przepompowni ścieków. Łącznie powstało 4,8 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz 29 przyłączy o długości ponad 285 metrów. Całość nowej infrastruktury została połączona z istniejącą siecią zrealizowaną w poprzednim etapie prac.

– Dzięki zakończeniu prac mieszkańcy przysiółka Kolonia w Weryni zyskali możliwość podłączenia swoich posesji do zbiorczej sieci kanalizacyjnej, co znacząco poprawi komfort życia oraz stan środowiska naturalnego – podkreślają przedstawiciele magistratu.

Wartość całego przedsięwzięcia wyniosła 2 134 794,15 zł, z czego aż 1 620 604 zł stanowiło dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w ramach działania „Gospodarka wodno-ściekowa”. **kz**


Fot. UM Kolbuszowa

Inwestycja warta przeszło dwa miliony została zakończona.

GMINA RANIŻÓW

Przerwy w dostawie wody

Mieszkańcy kilku miejscowości w gminie Raniżów muszą przygotować się na czasowe zakłócenia w dostawie wody. Z jakiego powodu?

Jak informuje Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie, w dniach od 21 do 24 października w godzinach od 8:00 do 14:00 prowadzone będą prace na sieci wodociągowej.

Utrudnienia mogą wystąpić w miejscowościach: Staniszewskie (strona południowa – Porąbki, Bukowina, Piaski), Zielonka (strona południowa – Piaski, Borowina, Bąki, Świerkowiec, Nowa Zelandia) oraz Zmysłów. Zakłócenia w dostawie wody mogą również pojawić się na terenie Mazur, szczególnie w rejonie tzw. „Górki”.

W czasie prac może dojść do spadków ciśnienia lub czasowego braku wody w kranach. Kierownik ZGK, Tadeusz Sondej, apeluje, by w podanych godzinach nie korzystać z pralek i zmywarek, co pozwoli uniknąć problemów z ich działaniem. W razie potrzeby dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 17 228 50 46.

Po zakończeniu robót zaleca się przepłukanie instalacji w domach, zanim woda zostanie użyta do celów spożywczych.

Warto przypomnieć, że zaledwie tydzień temu w gminie Raniżów zakończył się kryzys związany z obecnością bakterii coli w wodociągu. Po działaniach naprawczych i powtórnych badaniach Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kolbuszowej potwierdził, że woda jest już bezpieczna i spełnia wszystkie normy jakości.

Choć sytuacja została opanowana, władze apelują o rozsądne gospodarowanie wodą w trakcie prac technicznych i śledzenie komunikatów publikowanych przez urząd gminy oraz ZGK. **kz**

eprasa.pl 51e7f006a3

Nowa DK9. Warianty na stole i emocje na sali

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Budowa nowego odcinka drogi krajowej nr 9, która połączy obwodnicę Kolbuszowej z autostradą A4 (węzeł Rzeszów Zachód), wchodzi w kolejny etap przygotowań. We wtorek, 14 października, w Szkole Podstawowej w Kupnie odbyło się spotkanie informacyjne z udziałem przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, firmy Promost Consulting oraz mieszkańców. Uczestnicy mieli okazję poznać szczegóły planowanej inwestycji, jej harmonogram oraz zaprezentowane warianty przebiegu nowej trasy.

Spotkanie otworzył wiceburmistrz Kolbuszowej, Krzysztof Wójcicki, który przywitał przybyłych mieszkańców, przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie oraz projektantów z firmy Promost Consulting. Wójcicki podkreślił, że planowana inwestycja to ogromna szansa dla całej gminy.

Joanna Sowa: celem spotkania są rozmowy, nie decyzje

Po nim głos zabrała Joanna Sowa, naczelnik Wydziału Dokumentacji GDDKiA w Rzeszowie.

– Na etapie przygotowywania analizy i prognozy ruchu dla obwodnicy pojawiła się potrzeba rozmowy o całym ciągu od S74 do A4, nie tylko o obwodnicach. Stąd pomysł dotyczący omówienia nowego przebiegu DK9 i dzisiejsze spotkanie – rozpoczęła.

Sowa zaznaczyła, że to jeszcze nie moment na wybór ostatecznego wariantu drogi.

– Chciałam podkreślić, że w dniu dzisiejszym na pewno nie spotykamy się po to, żeby ustalić wariant, którym będzie ta nowa droga przebiegać, bo do tego jest potrzebna decyzja środowiskowa, a żeby ją uzyskać, musimy przedstawić co najmniej trzy warianty: wnioskowany, najlepszy dla środowiska i alternatywny. Dziś chcieliśmy od państwa uzyskać informacje o przebiegach proponowanych, uwagi, które po przeanalizowaniu przez projektanta, jeśli będą uzasadnione technicznie, ekonomicznie i środowiskowo, będą mogły być w tych rozwiązaniach uwzględnione – mówiła.

Prezentacja głównego projektanta

Następnie głos zabrał Grzegorz Socha, główny projektant z firmy Promost Consulting, który szczegółowo omówił założenia projektu, harmonogram działań i kolejne etapy przygotowania inwestycji. Wystąpieniu towarzyszyła obszerna prezentacja multimedialna.

Projektant podkreślił, że celem akcji informacyjnej jest przekazanie mieszkańcom jak największej ilości wiedzy na temat przedsięwzięcia i zebranie ich opinii.

Akcja informacyjna – każdy może się wypowiedzieć

Jak wyjaśnił Socha, akcja informacyjna rozpoczęła się 29 września 2025 roku i potrwa do 30 października 2025 roku. Prowadzona jest w urzędach gmin: Kolbuszowa, Świlcza i Głogów Małopolski oraz na stronie internetowej GDDKiA Rzeszów.

Spotkania z mieszkańcami odbywały się w trzech gminach:
- 14 października w gminie Kolbuszowa,
- 15 października w gminie Świlcza,
- 16 października w gminie Głogów Małopolski.

Mieszkańcy mają możliwość zgłaszania swoich uwag na formularzach opinii – dostępnych w urzędach i w internecie. Formularze można przekazać:
- osobiście podczas spotkania,
- pocztą tradycyjną na adres: Promost Consulting sp. z o.o. sp. kom., ul. Jana Niemierskiego 4, 35-307 Rzeszów,
- lub mailowo: biuro@promost.pl

– Formularze z opiniami zostaną wnikliwie przeanalizowane, a uwagi możliwe do zastosowania ze względów technicznych, środowiskowych, prawnych i finansowych zostaną uwzględnione – zapewnił Socha.

Z całej akcji informacyjnej zostanie sporządzony raport, który obejmie wszystkie zgłoszone wnioski i sposób ich rozpatrzenia. Raport będzie dostępny publicznie – ogłoszenia pojawią się w prasie, urzędach gmin i na stronie internetowej.

Etapy przygotowania inwestycji – krok po kroku

Projektant szczegółowo przedstawił cykl przygotowania budowy nowego odcinka DK9. Każdy z etapów ma swoje jasno określone zadania i terminy.

1. Wstępna Analiza Przebiegu (WAP)

To aktualny etap prac projektowych. Obejmuje:
- analizę uwarunkowań terenowych (zagospodarowanie terenu, środowisko, układ komunikacyjny itp.),
- poszukiwanie możliwych korytarzy przebiegu drogi w oparciu o analizy środowiskowe, komunikacyjne i przestrzenne,
- opracowanie analizy i prognozy ruchu,
- przeprowadzenie akcji informacyjnej I (czyli obecnej).

Wynikiem WAP będzie wybór co najmniej trzech wariantów przebiegu drogi, które zostaną poddane dalszym analizom w kolejnym etapie – Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowym.

2. Studium Techniczno–Ekonomiczno–Środowiskowe (STEŚ)

Etap planowany na okres I kw. 2026 – I kw. 2027 r.

Na tym etapie opracowywane będą konkretne rozwiązania geometryczne drogi dla wybranych wcześniej wariantów. Celem jest precyzyjne określenie zajętości terenu pod inwestycję i wstępnych granic pasa drogowego.

W ramach STEŚ zostanie przeprowadzona Akcja Informacyjna II, podczas której mieszkańcy zobaczą już konkretne rozwiązania projektowe naniesione na mapy ewidencyjne.

Efektem tego etapu będzie wybór trzech kluczowych wariantów:
- wariantu wnioskowanego (czyli planowanego do realizacji),
- wariantu alternatywnego,
- oraz wariantu najkorzystniejszego dla środowiska.

Dla wariantu wnioskowanego zostanie przygotowana pełna dokumentacja niezbędna do uzyskania decyzji środowiskowej (DUŚ).

3. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach (DUŚ)

To etap, który określi, czy inwestycja może zostać zrealizowana i na jakich warunkach.

W jego ramach:
- przygotowany zostanie wniosek o wydanie decyzji DUŚ,
- do wniosku dołączone zostaną m.in. inwentaryzacja przyrodnicza, Karta Informacyjna Przedsięwzięcia oraz Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko,
- Inwestor złoży wniosek do właściwego organu administracyjnego – planowany termin: III kw. 2027 r.,
- odbędzie się postępowanie administracyjne z udziałem społeczeństwa, zgodnie z ustawą o ochronie środowiska.

Uzyskanie decyzji DUŚ planowane jest na 2028 rok. Dokument ten będzie kluczowy – określi ostateczne warunki środowiskowe realizacji inwestycji.

4. Koncepcja Programowa

Ten etap rozpocznie się po uzyskaniu decyzji DUŚ.


Przedstawiciele GDDKiA i inwestora odpowiadali na pytania.


Na spotkaniu zjawili się okoliczni mieszkańcy.

Na tym poziomie projektanci skupią się na doprecyzowaniu wszystkich rozwiązań technicznych – w zakresie geometrii drogi, skrzyżowań, konstrukcji obiektów inżynierskich, odwodnienia, oświetlenia, ochrony środowiska i innych branż.

To także moment, w którym opracowane zostaną materiały przetargowe i tzw. „wariant wynikowy przebiegu drogi", czyli ostateczna dokumentacja koncepcyjna.

5. Przetarg w formule „Projektuj i buduj"

Po zakończeniu prac koncepcyjnych GDDKiA ogłosi przetarg, w którym wybrany wykonawca będzie odpowiedzialny zarówno za projekt budowlany, jak i samą realizację inwestycji.

Zadania wykonawcy:
- opracowanie projektu budowlanego,
- uzyskanie wszystkich decyzji administracyjnych (w tym decyzji ZRID),
- realizacja robót budowlanych,
- uzyskanie pozwolenia na użytkowanie drogi.

6. Decyzja ZRID (Zgoda na Realizację Inwestycji Drogowej)

ZRID jest odpowiednikiem pozwolenia na budowę. Decyzję wydaje wojewoda, a jej uzyskanie pozwala formalnie rozpocząć budowę.

Z chwilą, gdy decyzja stanie się ostateczna, grunty przeznaczone pod drogę stają się własnością Skarbu Państwa.

Dotychczasowym właścicielom przysługuje odszkodowanie za przejęte nieruchomości.

7. Odszkodowania dla właścicieli nieruchomości

Wysokość odszkodowania zostanie ustalona przez wojewodę na podstawie operatu szacunkowego przygotowanego przez rzeczoznawcę majątkowego.

Postępowanie w sprawie wypłaty odszkodowania wszczynane będzie z urzędu, co oznacza, że właściciele nie muszą składać dodatkowych wniosków.

Każdy właściciel ma prawo odwołać się od decyzji, a wcześniejsze wydanie nieruchomości skutkuje zwiększeniem kwoty odszkodowania w formie bonifikaty.

8. Budowa drogi

Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na lata 2032–2034.

W ramach inwestycji przewiduje się m.in.:
- budowę nowego odcinka drogi krajowej,
- przebudowę istniejących dróg kolidujących z nowym przebiegiem,
- budowę obiektów inżynierskich, systemów odwodnienia, oświetlenia i urządzeń ochrony środowiska,
- usunięcie kolizji z sieciami uzbrojenia terenu.

Nowa DK9 ma zastąpić dotychczasowy fragment trasy, który zostanie przekwalifikowany na drogę wojewódzką, obsługującą ruch lokalny.

Korzyści z budowy nowej DK9

Projekt przewiduje znaczną poprawę komfortu i bezpieczeństwa ruchu, skrócenie czasu przejazdu, a także rozwój gospodarczy regionu.

Dla kierowców:
- większa przepustowość,
- mniejsze korki i zużycie paliwa,
- poprawa bezpieczeństwa i płynności ruchu.

Dla mieszkańców i środowiska:
- mniejsze oddziaływanie hałasu i spalin,
- lepsze warunki życia w miejscowościach położonych przy obecnej DK9,
- nowe możliwości inwestycyjne i miejsca pracy.

Parametry techniczne drogi

Projektowana droga krajowa DK9:
- przekrój poprzeczny: dwujezdniowy (2x2 pasy) - docelowo, I etap – jednojezdniowy (1x2),
- szerokość pasa ruchu: 3,5 m,
- dopuszczalny nacisk osi: 115 kN/oś,
- prędkość dopuszczalna: 90 km/h (I etap), 100 km/h (docelowo),
- nawierzchnia: asfaltowa/beton cementowy,
- dostępność: w obrębie skrzyżowań.

G

eprasa.pl 51e7f006a3

Dokładny opis projektowanych wariantów trasy

Nowa droga ma przebiegać przez gminy Kolbuszowa, Świlcza i Głogów Małopolski. We wszystkich wariantach początek trasy zaplanowano w miejscowości Widełka (gmina Kolbuszowa), w miejscu przyszłego włączenia do obwodnicy Kolbuszowej i drogi krajowej nr 9.

Na terenie gminy Kolbuszowa długość odcinka będzie się różnić w zależności od wariantu – od około 3 do 3,6 km. Poniżej przedstawiono charakterystykę poszczególnych propozycji.

Wariant 1

Droga zaczyna się w Widełce, na DK9, w miejscu planowanego skrzyżowania w ramach obwodnicy Kolbuszowej. Na terenie gminy Kolbuszowa biegnie na południe i południowy wschód, przez pola, łąki, tereny zadrzewione i lasy. Początkowo przebiega pod liniami wysokiego napięcia (110–400 kV). Od okolic stacji Systemowej trasa prowadzi równolegle do linii 220 kV (Chmielów–Boguchwała) oraz cieku Osina, po ich zachodniej stronie. Dalej przecina cieki Osina i Czarna, po czym znów biegnie wzdłuż Osiny przez łąki i tereny eksploatacji kruszywa. Koniec trasy zaplanowano na węźle Rzeszów Zachód, gdzie łączyć się będzie z autostradą A4, drogą ekspresową S19 i budowaną drogą wojewódzką nr 869 w Mrowli.

Długość trasy: ok. 12,9 km (w tym ok. 3 km w gminie Kolbuszowa).

Wariant 2

Trasa również startuje w Widełce na DK9, w miejscu przyszłego skrzyżowania. Na początku biegnie w kierunku południowo-zachodnim, przez zadrzewienia i pola, po czym skręca na południowy wschód. Przebiega przez tereny wiejskie, częściowo w pobliżu zabudowy, a dalej przez lasy. Następnie prowadzi wzdłuż cieku Osina i linii 220 kV (Chmielów–Boguchwała) po ich zachodniej stronie, przecina cieki Osina i Czarna, a potem kieruje się ku węzłowi Rzeszów Zachód, gdzie łączy się z A4, S19 i DW869.

Długość: ok. 12,9 km (z czego ok. 3,6 km w gminie Kolbuszowa).

Wariant 3

Podobnie jak poprzednie, zaczyna się w Widełce. Trasa prowadzi na południe i południowy wschód, przez pola, łąki, zadrzewienia i lasy. Na początku przebiega pod liniami 110–400 kV, a od stacji Systemowej biegnie pomiędzy ciekiem Osina a linią 220 kV (Chmielów–Boguchwała). Dalej skręca na południowy wschód, przechodzi pod liniami 220 kV i 400 kV (Widełka–Krosno Iskrzynia), a następnie wzdłuż Osiny przez łąki i tereny żwirowni. Trasa kończy się na węźle Rzeszów Zachód.

Długość: ok. 12,7 km (ok. 3 km w gminie Kolbuszowa).

Wariant 4

Początek – w Widełce, na DK9. Droga biegnie na południe i południowy wschód przez pola, łąki i lasy, przechodząc pod liniami 110–400 kV. Od stacji Systemowej prowadzi wzdłuż linii 220 kV (Chmielów–Boguchwała) po jej zachodniej stronie. Następnie skręca na południowy wschód, przebiega pod linią 220 kV i dalej równolegle do linii 400 kV (Widełka–Krosno), po jej południowo-zachodniej stronie. Trasa ponownie skręca, przechodzi pod linią 400 kV (Widełka–Krosno Iskrzynia) i dalej biegnie wzdłuż Osiny, przez pola i tereny żwirowni, aż do węzła Rzeszów Zachód.

Długość: ok. 12,8 km (ok. 3 km w gminie Kolbuszowa).

Wariant 5

Trasa zaczyna się w Widełce, a początkowo kieruje na południowy zachód, przez zadrzewienia i łąki. Po minięciu linii wysokiego napięcia (110–400 kV) skręca na południowy wschód, prowadząc przez pola i lasy, miejscami w pobliżu zabudowań. Następnie przechodzi pod linią 220 kV (Chmielów–Boguchwała) i biegnie równolegle do linii 400 kV (Widełka–Krosno Iskrzynia). Dalej skręca ponownie na południowy wschód, przechodzi pod linią 400 kV i kontynuuje wzdłuż cieku Osina przez łąki i tereny żwirowni. Koniec – węzeł Rzeszów Zachód.

Długość: ok. 12,9 km (ok. 3,3 km w gminie Kolbuszowa).

Wariant 6

Startuje w Widełce, jak pozostałe. Prowadzi na południe i południowy wschód, przez pola, łąki i lasy, pod liniami 110–400 kV. W rejonie stacji Systemowej droga przechodzi pod liniami 220 kV (Chmielów–Boguchwała) oraz 400 kV (Widełka–Krosno Iskrzynia), następnie skręca na wschód, a dalej na południowy wschód. Przecina dwie linie 110 kV, przebiega przez zadrzewienia i pola, miejscami blisko zabudowań. W rejonie drogi powiatowej Widełka–Budy Głogowskie–Głogów Młp. skręca na południe, znów przechodzi pod liniami 110 kV i dalej biegnie wzdłuż linii 110 kV (Świlcza–Stalowa Wola) przez łąki, lasy i tereny eksploatacji kruszywa. W okolicach trasy znajdują się odwierty gazowe (czynne i nieczynne). Droga kończy się na węźle Rzeszów Zachód.

Długość: ok. 13,7 km (ok. 3,1 km w gminie Kolbuszowa).

Warianty - wyburzenia, kolizje z sieciami i drogami

Oznaczenia wariantów (kolor):
W1 – pomarańczowy
W2 – brązowy
W3 – oliwkowy
W4 – niebieski
W5 – liliowy
W6 – błękitny

Długość drogi:
W1: 12,87 km
W2: 12,94 km
W3: 12,66 km
W4: 12,75 km
W5: 12,89 km
W6: 13,68 km

Ilość wyburzeń budynków mieszkalnych:
W1: 1
W2: 1
W3: 1
W4: 1
W5: 1
W6: 1

Ilość wyburzeń budynków gospodarczych:
W1: 1
W2: 2
W3: 1
W4: 1
W5: 2
W6: 1

Szacunkowa ilość wyburzeń (łącznie):
W1: 2
W2: 3
W3: 2
W4: 2
W5: 3
W6: 2

Ilość kolizji z ciekami wodnymi:
W1: 2
W2: 2
W3: 3
W4: 3
W5: 2
W6: 2

Kolizje z siecią elektroenergetyczną:
Wysokie napięcie (WN):
W1: 6
W2: 6
W3: 6
W4: 6
W5: 6
W6: 5
Niskie napięcie (NN):
W1: 1
W2: 1
W3: 1
W4: 1
W5: 1
W6: 6
Łącznie:
W1: 7
W2: 7
W3: 7
W4: 7
W5: 7
W6: 11

Kolizje z drogami:
Gminnymi:
W1: 1
W2: 0
W3: 1
W4: 1
W5: 0
W6: 2
Powiatowymi:
W1: 1
W2: 2
W3: 1
W4: 1
W5: 1
W6: 2

Publicznymi (łącznie):
W1: 2
W2: 2
W3: 2
W4: 2
W5: 1
W6: 4

Ilość skrzyżowań:
W1: 1
W2: 1
W3: 1
W4: 1
W5: 1
W6: 0

Długość trasy na obszarach chronionych:
Specjalna Ochrona Przyrody – Puszcza Sandomierska:
W1: 9,78 km
W2: 9,75 km
W3: 9,38 km
W4: 9,50 km
W5: 9,64 km
W6: 5,95 km
Mielecko-Kolbuszowsko-Głogowski Obszar Chronionego Krajobrazu:
W1: 6,65 km
W2: 6,90 km
W3: 6,26 km
W4: 6,38 km
W5: 6,90 km
W6: 0,00 km
Korytarz Ekologiczny – Roztocze Pogórze Przemyskie:
W1: 10,91 km
W2: 11,05 km
W3: 10,70 km
W4: 10,80 km
W5: 11,01 km
W6: 8,32 km

Mieszkańcy: Nie chcemy mieć drogi w salonie

Inwestycja, mająca połączyć obwodnicę miasta z autostradą A4, budzi coraz większe zainteresowanie, ale też niepokój wśród mieszkańców terenów, przez które może przebiegać trasa.

Chcą drogi dwujezdniowej do Kolbuszowej

Już pierwsze pytania dotyczyły parametrów technicznych przyszłej DK9. Mieszkańcy apelowali, aby odcinek od węzła autostradowego do Kolbuszowej został wykonany w przekroju dwujezdniowym (2x2 pasy).

– Prace projektowe związane z odcinkami zaczęły się po wykonaniu prognozy ruchu. Z tego opracowania wyszła potrzeba rozmawiania i realizowania przekroju. Wnioski o decyzję środowiskową są procedowane przy założeniu przekroju docelowego 2x2, ale ostateczna decyzja zapadnie po wykonaniu koncepcji i zapewnieniu finansowania – wyjaśniła Joanna Sowa, naczelnik Wydziału Dokumentacji GDDKiA w Rzeszowie.

Mieszkańcy przekonywali, że już teraz ruch na tej trasie jest duży, a w przyszłości będzie jeszcze większy. – Chcemy, żeby cały przekrój do Kolbuszowej był 2x2 – zaznaczył jeden z uczestników.

Obawy o domy, pola i plantacje

Najwięcej emocji wzbudziły jednak kwestie związane z przebiegiem konkretnych wariantów. Sołtys Porąb, Stanisław Miazga, zwrócił uwagę, że wariant 2 przecina drogę powiatową Poręby Kupieńskie – Bratkowice, natomiast wariant nr 5 może zniszczyć gospodarstwa i prywatne działki.

– Ludzie mają tam nowo wybudowane domy, gospodarstwa, a nawet plantację borówki. Droga przetnie te tereny na pół – mówili mieszkańcy Porąb.

Przedstawicielka GDDKiA tłumaczyła, że przy tak dużej inwestycji całkowite uniknięcie kolizji jest niemożliwe.

– Mamy do czynienia z inwestycją liniową i nie da się jej przeprowadzić całkowicie bezkolizyjnie. Dla właściciela szkoda będzie zawsze, ale szukamy najlepszego możliwego rozwiązania – podkreślała Sowa i dodaje, że muszą też zapewnić normy środowiskowe – dotyczące hałasu, zanieczyszczeń i wód podziemnych.

Jak z dojazdem do domów?

Pojawiły się również pytania o dojazd do posesji po wybudowaniu nowej trasy. Mieszkańcy obawiają się, że lokalne drogi zostaną odcięte.

– Nie będzie można zjechać z drogi gminnej na nową DK9, ale przejazd tymi drogami będzie możliwy jak dotychczas. Kwestia skomunikowania zostanie rozwiązana na kolejnym etapie – wyjaśniła przedstawicielka GDDKiA i dodała, że być może powstanie wiadukt lub dodatkowa jezdnia.

Hałas i bezpieczeństwo

Jeden z mieszkańców Widełki zapytał, jak blisko domów poprowadzona będzie droga i czy będą zastosowane ekrany akustyczne.

– Ekrany akustyczne będą, jeśli zostaną przekroczone dopuszczalne normy hałasu. Nie da się zapewnić idealnej ciszy – odpowiedziała Joanna Sowa.

Inni zwracali uwagę, że nie chcą, by droga przebiegała tuż obok ich zabudowań.

– Czy chciałaby pani mieć drogę dojazdową w salonie? – pytał jeden z mieszkańców.

– Rozumiem te obawy, sama mieszkam w pobliżu drogi ekspresowej. Zachęcam jednak, by wszystkie opinie przekazywać oficjalnie. Ostateczny wybór wariantu nastąpi po analizie środowiskowej – odpowiedziała przedstawicielka dyrekcji.

Apel o zgłaszanie uwag

Obecny na spotkaniu wiceburmistrz Kolbuszowej Krzysztof Wójcicki zaapelował, by mieszkańcy złożyli swoje uwagi na piśmie, tak aby mogły zostać uwzględnione w raporcie końcowym. Jak dodał, to ważne, żeby głosy z tego spotkania nie pozostały tylko w pamięci, ale trafiły oficjalnie do projektantów i inwestora.

Przedstawiciele GDDKiA zapewnili, że wszystkie opinie zostaną przeanalizowane, a za rok planowana jest kolejna akcja informacyjna, już z przedstawieniem konkretnych rozwiązań projektowych.

G

eprasa.pl 51e7f006a3

Dla dzieci z domu dziecka

Magia Świąt Bożego Narodzenia po raz kolejny zawita do Domu Dziecka w Skopaniu. Wszystko za sprawą Stowarzyszenia Wspólnie dla Mechowca, które już drugi rok z rzędu organizuje Mikołajkową akcję dla dzieci. W ubiegłym roku dzięki zaangażowaniu darczyńców aż 42 podopiecznych placówki otrzymało wymarzone prezenty. W tym roku organizatorzy chcą powtórzyć ten sukces – i ponownie dać najmłodszym powód do radości.

Rok temu mieszkańcy regionu pokazali, że mają ogromne serca. Każde dziecko z Domu Dziecka w Skopaniu dostało dokładnie taki prezent, jaki wcześniej zapisało w swoim liście do Świętego Mikołaja. Dla wielu z nich była to pierwsza w życiu okazja, by przekonać się, że marzenia naprawdę się spełniają – dzięki ludziom, którzy chcą dzielić się dobrem.

Jak podkreślają członkowie stowarzyszenia, radość dzieci była bezcenna, a widok ich uśmiechów – największą nagrodą za włożony trud. Nic więc dziwnego, że inicjatywa wraca w tym roku ze zdwojoną siłą.

Wspólne działanie dla dobra dzieci

Tegoroczna edycja akcji organizowana jest wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich z Kolbuszowej Dolnej. To nowa współpraca, która – jak przyznają organizatorzy – wnosi do projektu jeszcze więcej energii, pomysłów i serca.

– My jesteśmy tylko organizatorami, ale to ludzie dobrej woli tworzą prawdziwą magię tej akcji. To oni stają się Świętymi Mikołajami dla dzieci, które często mają za sobą trudne doświadczenia. Każdy gest, każda paczka i każde dobre słowo mają ogromne znaczenie – mówią przedstawiciele stowarzyszenia.


Fot. Canva.com

Stowarzyszenie Wspólnie dla Mechowca znów spełnia dziecięce marzenia. Rusza mikołajkowa akcja dla Domu Dziecka w Skopaniu

Lista marzeń w drodze

Obecnie powstaje lista wymarzonych prezentów, którą wkrótce poznamy. Zostanie opublikowana na profilu stowarzyszenia w mediach społecznościowych, a każdy chętny będzie mógł wybrać jedno dziecko i przygotować dla niego paczkę z prezentem zgodnym z jego marzeniem.

W poprzedniej edycji darczyńcy z Kolbuszowej i okolic wykazali się niesamowitym odzewem – wszystkie listy zapełniły się błyskawicznie, a dzieci otrzymały nie tylko zabawki i ubrania, ale też drobne upominki, które miały dla nich ogromną wartość emocjonalną.

Więcej niż prezenty

Dla dzieci z Domu Dziecka w Skopaniu akcja to coś znacznie więcej niż materialny upominek. To poczucie, że ktoś o nich pamięta, że są ważne i otoczone troską. Jak co roku, członkowie stowarzyszenia osobiście odwiedzą placówkę, by wręczyć prezenty, porozmawiać z dziećmi i wspólnie poczuć świąteczną atmosferę.

– To nie tylko akcja charytatywna, ale spotkanie pełne emocji, ciepła i szczerych uśmiechów. Te chwile zostają w pamięci na długo – podkreślają organizatorzy.

Dobro, które wraca

Inicjatywa Stowarzyszenia Wspólnie dla Mechowca pokazuje, że pomoc i dzielenie się dobrem mogą zmieniać świat – nawet w najmniejszej skali. Jedna paczka może przynieść dziecku ogrom radości, a każda taka akcja przypomina, że święta to czas, w którym warto się zatrzymać i zrobić coś dobrego dla innych.

– Dobro zawsze wraca – mówią członkowie stowarzyszenia. – Wystarczy chcieć pomóc, a świat od razu staje się piękniejszy.

Obserwuj i działaj!

Organizatorzy zachęcają wszystkich do śledzenia ich profilu w mediach społecznościowych, gdzie wkrótce pojawi się pełna lista dzieci i ich marzeń. To wyjątkowa okazja, by na chwilę wcielić się w rolę Mikołaja i podarować komuś uśmiech.

Każdy może dołączyć – niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania czy zasobności portfela. Liczy się chęć pomocy i odrobina serca. Bo jak pokazuje historia tej akcji, razem naprawdę możemy więcej.

Bartosz Posłuszny

GMINA DZIKOWIEC

Otoczenie pięknieje



Fot. Gmina Dzikowiec

Przystanek zachwyca swoim wyglądem.

W gminie Dzikowiec kontynuowana jest artystyczna inicjatywa malowania przystanków. Po kilku miesiącach od pierwszych realizacji teraz przyszedł czas na Mechowiec, który zyskał nowy, kolorowy wygląd.

„Nowy" przystanek w Mechowcu stanowi kontynuację wcześniejszych działań, które miały na celu nie tylko estetyczne upiększenie przestrzeni, ale również wzbogacenie jej o elementy lokalnej kultury.

- Kolejny uroczy przystanek, tym razem w Mechowcu. Nawiązuje do zespołu tańca „Mechowiaczki" oraz haftu lasowiackiego. Dziękujemy i gratulujemy panu dyrektorowi ZSP w Mechowcu, Tomkowi Wilkowi, prezes Ewelinie Serafin ze Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Dzikowiec „Nasza Szansa", wspaniałym nauczycielom i artystkom: Dorocie Kazimierak, Bogumile Gul, Kornelii Ślęzak oraz wszystkim zaangażowanym. Wspaniała inicjatywa i praca, ku radości nas wszystkich i piękniejszemu otoczeniu. Jest moc! - napisała wójt gminy Dzikowiec, Bogumiła Kosiorowska.

Inicjatywa ta zaczęła nabierać kształtów już kilka miesięcy temu, kiedy to gmina Dzikowiec wspólnie z lokalną świetlicą „Świetlik" w Spiach zorganizowała malowanie przystanków w miejscowościach Spie, Wilcza Wola i Dzikowiec. Prace wykonywali mieszkańcy gminy, w tym dzieci, młodzież oraz lokalni nauczyciele i bibliotekarki, którzy wspierali artystyczny proces twórczy.

Pierwsze przystanki były dekorowane motywami zaczerpniętymi z literatury i przyrody. W Wilczej Woli pojawiły się malowidła inspirowane postacią z bajki „Czerwony Kapturek", a w Dzikowcu – sceny nawiązujące do wiersza „Na jagody". Takie działania miały na celu nie tylko ożywienie przestrzeni publicznej, ale także promocję czytelnictwa i zaangażowanie społeczności lokalnej.

Jak mówiła w rozmowie z nami w maju szefowa dzikowieckiego samorządu, akcja była wspólnym pomysłem, realizowanym przez wiele osób. Istotnym elementem było nadanie koloru i życia przystankom przy ulicach, co miało za zadanie upiększyć przestrzeń publiczną i wprowadzić element radości do codziennych spacerów i podróży mieszkańców. Bogumiła Kosiorowska oceniła pracę uczestników jako bardzo udaną i chwaliła ich zaangażowanie. **kz**

KOLBUSZOWA

Miss 30 plus

Joanna Blicharz, mieszkanka Kolbuszowej, znalazła się w gronie półfinalistek prestiżowego konkursu Polska Miss 30+ 2025.

– Mam 37 lat, reprezentuję województwo podkarpackie i miejscowość Kolbuszowa. Z zawodu jestem specjalistką do spraw HR – mówi o sobie Joanna Blicharz, która swoim udziałem w konkursie pokazuje, że elegancja, siła i profesjonalizm mogą iść w parze z kobiecością.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział ponad 900 uczestniczek z całego kraju, z których tylko te, które zachwyciły jury swoją osobowością, urodą i charyzmą, trafiły do półfinału. Wśród nich znalazła się właśnie Joanna Blicharz, która udowadnia, że dojrzałość to także czas, w którym kobieta może czuć się piękna i pewna siebie.

Jak głosować na Joannę?

Aby wesprzeć Joannę w jej drodze do wielkiego finału, można głosować na nią przez różne kanały, w tym poprzez głosowanie SMS, głosy w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, TikTok) oraz inne metody ogłoszone przez organizatorów.

Organizatorzy o konkursie

„Półfinalistki Polska Miss 30+ 2025! Piękne, odważne i pewne siebie – te kobiety udowadniają, że marzenia nie mają wieku. To właśnie one tworzą wyjątkową edycję konkursu Polska Miss 30+ 2025, a już niebawem dowiemy się, które z nich znajdą się w wielkim finale!" – piszą organizatorzy konkursu.

Wśród półfinalistek są również takie kobiety, jak Natalia Bukała z Zabrza, Katarzyna Czułek z Grudziądza czy Karolina Czyżewska z Rumi.

Konkurs Polska Miss 30+ to wyjątkowy projekt skierowany do kobiet powyżej 30. roku życia. Jego celem jest pokazanie, że wiek nie jest przeszkodą w dążeniu do realizacji marzeń. Udział w konkursie to nie tylko przygoda, ale także szansa na rozwój osobisty, spotkania z inspirującymi ludźmi oraz współpracę z profesjonalistami ze świata mody. **kz**


Fot. Instagram

Kolbuszowianka znalazła się w gronie półfinalistek.

eprasa.pl 51e7f006a3

Seniorzy ruszyli w tany

W środowy wieczór, 15 października, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej rozbrzmiewał muzyką, śmiechem i rozmowami. O 18:30 rozpoczął się wieczorek taneczny dla seniorów zorganizowany przez Okręgowe Centrum Aktywności Seniora – nowo powstałe stowarzyszenie, które już zdążyło wnieść sporo energii w lokalne życie kulturalne.

Seniorzy bawili się znakomicie – tańcząc, śpiewając i wspominając dawne czasy przy muzyce, która łączy pokolenia. Spotkanie miało charakter nie tylko rozrywkowy, ale i integracyjny. Jak podkreślają organizatorzy, chodziło o stworzenie przestrzeni, w której starsi mieszkańcy Kolbuszowej mogą znów poczuć się częścią aktywnej, radosnej wspólnoty.

Kobiety z pasją za sterami OCAS

Za organizacją wydarzenia stoi Okręgowe Centrum Aktywności Seniora, działające w Kolbuszowej od 2025 roku. Na jego czele stoi Krystyna Mazurkiewicz – choreografka specjalizująca się w tańcach ludowych, narodowych i towarzyskich. Wraz z grupą pełnych energii kobiet – Matyldą Margańską, Zofią Cebulą i Heleną Frankiewicz – postanowiła stworzyć coś wyjątkowego dla seniorów.

Początkiem działalności była choreoterapia, czyli ćwiczenia korekcyjne do muzyki oraz tańce użytkowe, które szybko zdobyły serca uczestników.

Aktywność w najlepszym wydaniu

OCAS nie ogranicza się tylko do tańca. W planach są także zajęcia muzyczne – wspólne śpiewanie piosenek miejskich, ballad i pieśni rajdowych. Seniorzy chcą też organizować rajdy rowerowe, ogniska, wyjazdy do kina czy filharmonii. W planach jest stworzenie kącika dla brydżystów, rozgrywek szachowych oraz nauki gry w rummikub.

– Chcemy, żeby każdy wnosił coś od siebie – podkreśla prezeska stowarzyszenia. – Żeby seniorzy czuli się potrzebni, słuchani i doceniani.

Czwartek w bibliotece – czas dla siebie

Regularne spotkania członków OCAS odbywają się w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej w każdy czwartek od godz. 17:00 do 19:00. Grupa liczy już ponad 20 osób, a atmosfera jest pełna ciepła, śmiechu i wzajemnej życzliwości. Stowarzyszenie stawia na współpracę i inicjatywę oddolną – każdy pomysł jest mile widziany, a decyzje podejmowane wspólnie.

Nowy rytm życia i międzypokoleniowe więzi

OCAS powstał z myślą o osobach, które po zakończeniu pracy zawodowej szukają nowego celu i towarzystwa. Dla wielu seniorów to sposób na pokonanie samotności i odnalezienie radości w codzienności. Stowarzyszenie planuje również spotkania międzypokoleniowe – m.in. z dziećmi i młodzieżą – podczas których seniorzy będą mogli dzielić się doświadczeniem i pasjami, np. ucząc szydełkowania czy wspólnego wypiekania pączków.

Dołącz do nich!

Jeśli masz ochotę zatańczyć, pośmiać się i poznać ludzi, którzy zarażają optymizmem – Okręgowe Centrum Aktywności Seniora w Kolbuszowej zaprasza. Wystarczy przyjść w czwartek do biblioteki i dać się porwać rytmowi, który łączy pokolenia. Bo jak mówią uczestnicy: na dobrą zabawę nigdy nie jest za późno.

Kamil Ząbczyk



Fot. K. Ząbczyk

Seniorzy chętnie stanęli do wspólnego zdjęcia.

25 lat pasji do gołębi

W sobotę, 11 października, w budynku kolbuszowskiej fundacji odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia działalności Sekcji Kolbuszowa Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych (PZHGP). Spotkanie połączono z podsumowaniem minionego sezonu lotowego i wręczeniem nagród najlepszym hodowcom.

Uroczystość rozpoczął prezes sekcji Sławomir Szpyt, który powitał licznie zgromadzonych gości. Na jubileuszu obecni byli również prezesi sąsiednich oddziałów i sekcji PZHGP, kolbuszowskie władze, a także hodowcy z Kolbuszowej wraz z rodzinami.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Kolbuszowej, który ufundował pamiątkowe medale upamiętniające ćwierćwiecze kolbuszowskiej sekcji. Na ręce prezesa przekazał także ryngraf z okazji jubileuszu. Z kolei powiat kolbuszowski, na czele ze starostą Józefem Kardysiem, był sponsorem pucharów wręczonych podczas gali.

Nagrody dla najlepszych hodowców

W sezonie lotowym 2025 tytuły, puchary i dyplomy trafiły do najlepszych miłośników gołębi pocztowych z Kolbuszowej. Wśród wyróżnionych znaleźli się:

Ryszard Drzał, Przemysław i Marcin Micek, Marian Naróg, Marek Lorenc, Andrzej Sarama, Grzegorz Tarała, Krzysztof Kopacz, Paweł Pogoda oraz Paweł Trela.



Fot. PZGHP Kolbuszowa (2)

Za nimi 25 lat z pasją do skrzydlatych przyjaciół.

Prezes Sławomir Szpyt podziękował wszystkim osobom, które przez lata wspierały rozwój sekcji i przyczyniły się do jej obecnego kształtu. Dziś zrzesza ona ponad 30 hodowców, dla których gołębie to nie tylko pasja, ale i sposób na życie.

Ćwierć wieku wspólnej historii

Kolbuszowska sekcja PZHGP to nie tylko sport i rywalizacja, ale także tradycja, przyjaźń i współpraca. Jubileusz był okazją do wspomnień, rozmów i podsumowania wspólnych osiągnięć. Po części oficjalnej uczestnicy spotkania bawili się podczas wspólnej integracji.

Jak podkreślają organizatorzy, jubileusz był nie tylko świętem doświadczonych hodowców, ale także zachętą dla młodych mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, by zainteresowali się tą niezwykłą dyscypliną. Bo choć gołębie pocztowe od wieków kojarzą się z tradycją, to w Kolbuszowej – jak pokazuje ostatnie 25 lat – nadal potrafią łączyć ludzi i wzbudzać prawdziwą pasję. **kz**

eprasa.pl 51e7f006a3

Pasja, profesjonalizm i rozwój

Akrobatyka to nie tylko widowiskowe układy i perfekcyjna technika, ale przede wszystkim ogromna pasja, wytrwałość i codzienna praca. Właśnie tymi wartościami kieruje się ACRO CLINIC – klub akrobatyki działający w Kolbuszowej, który w krótkim czasie zyskał uznanie zarówno wśród młodych sportowców, jak i ich rodziców.

Od ponad roku klub nieustannie się rozwija, a dziś trenuje w nim blisko 70 zawodników. Każdy z nich – niezależnie od wieku czy poziomu zaawansowania – ma tu szansę rozwijać swoje talenty i realizować sportowe marzenia w strukturze Imopeksis. To miejsce, w którym profesjonalne podejście łączy się z pasją i dobrą energią, a każdy trening staje się krokiem w stronę sukcesu.

Trenerzy z doświadczeniem i sercem do pracy

Siłą ACRO CLINIC jest zespół ludzi, którzy kochają to, co robią. Klub tworzą doświadczeni trenerzy i choreografowie, którzy z pełnym zaangażowaniem prowadzą swoich podopiecznych przez kolejne etapy rozwoju. Nad całością czuwają także specjaliści wspierający zawodników w budowaniu formy – zarówno tej fizycznej, jak i artystycznej. Dzięki temu młodzi akrobaci uczą się nie tylko techniki, ale i świadomości ciała, ekspresji oraz współpracy w grupie.

Treningi w sercu Kolbuszowej

Zajęcia odbywają się w przestronnej sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, która stała się centrum lokalnej akrobatyki. To tam, w atmosferze wsparcia i sportowej przygody, dzieci i młodzież odkrywają swoje możliwości. Każdy trening to lekcja dyscypliny, współpracy i odwagi – wartości, które z czasem przekładają się na sukces nie tylko w sporcie, ale i w codziennym życiu.

Pierwsze kroki na arenie ogólnopolskiej

Rok 2025 jest dla klubu szczególny. Najstarsze zawodniczki ACRO CLINIC po raz pierwszy zaprezentują swoje umiejętności na arenie ogólnopolskiej, mierząc się z najlepszymi w kraju. To wydarzenie, które stanowi nie tylko wyzwanie sportowe, ale także potwierdzenie wysokiego poziomu pracy kolbuszowskiego klubu.

Więcej niż sport

ACRO CLINIC to nie tylko treningi i zawody – to wspólnota, w której rodzą się przyjaźnie, wzajemne wsparcie i chęć nieustannego rozwoju. Tutaj pasja spotyka się z profesjonalizmem, a młodzi ludzie odkrywają, jak wiele mogą osiągnąć dzięki pracy i zaangażowaniu.

Bo akrobatyka – jak podkreślają trenerzy – to sztuka równowagi nie tylko ciała, ale i ducha.

bp



Fot. Archiwum prywatne

ACRO CLINIC – klub akrobatyki działający w Kolbuszowej w krótkim czasie zyskał uznanie zarówno wśród młodych sportowców, jak i ich rodziców.



Siłą ACRO CLINIC jest zespół ludzi, którzy kochają to, co robią.

Mniej znaczy więcej

Przedszkole im. Marii Montessori w Kolbuszowej podsumowało akcję edukacyjną, która odbyła się 10 września i miała na celu zwrócenie uwagi na znaczenie troski o zdrowie psychiczne dzieci.

W ramach wydarzenia rozdawano symbole promujące dbałość o dobrostan emocjonalny najmłodszych, a nauczyciele i pedagodzy podjęli ważny temat – wpływu nadmiaru bodźców sensorycznych na rozwój niemowląt i przedszkolaków.

Za dużo dźwięków, świateł i obrazów

Jak podkreślają organizatorzy, współczesne dzieci coraz częściej są narażone na nadmiar bodźców – zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w miejscach, które z założenia mają być spokojne i bezpieczne.

– Widzimy malutkie dzieci w galeriach handlowych, na weselach, koncertach, w centrach rozrywki – w miejscach pełnych hałasu, świateł i ruchu. Ale przebodźcowanie może pojawić się także w żłobku czy przedszkolu, gdy wokół dzieje się zbyt dużo naraz – tłumaczą nauczyciele z kolbuszowskiej placówki.

Skutki przeciążenia układu nerwowego mogą być poważne. U niemowląt objawiają się płaczliwością, wycofaniem, nadmiernym ssaniem kciuka czy unikaniem kontaktu wzrokowego. U starszych dzieci – nadpobudliwością, problemami z koncentracją i snem, a czasem nawet agresją lub emocjonalnym „zamrożeniem”.

Ekrany też mogą szkodzić

Przedszkole zwraca uwagę także na tzw. dobrostan cyfrowy. Coraz częściej nawet roczne dzieci mają kontakt z telefonami komórkowymi i tabletami, co – jak ostrzegają pedagodzy – może zaburzać rozwój emocjonalny i społeczny.

– Ekrany są obecnie wszędzie, a ich nadmierne używanie przez dzieci może zaburzać ich rozwój i utrudniać przetwarzanie informacji. Pojawiają się także trudności ze snem i nadwrażliwość na bodźce. Dzieci są bombardowane informacjami z wielu źródeł – zaznaczają wychowawcy i nie ukrywają, że to poważne wyzwanie, z którym muszą zmierzyć się rodzice i nauczyciele.

Jak chronić dzieci?

Przedszkole wdraża rozwiązania, które pomagają zachować równowagę między nauką a odpoczynkiem. Placówka stawia na prostotę i naturalność – dzieci korzystają z pomocy dydaktycznych wykonanych z bezpiecznych materiałów, mają czas na zabawę, relaks i samodzielne odkrywanie świata.

W przedszkolu działają również kąciki wyciszenia – miejsca z poduszkami i cichą przestrzenią do odpoczynku. Dzieci uczą się techniki spokojnego oddychania i prostych ćwiczeń relaksacyjnych, takich jak „dmuchanie świeczek” na palcach.

Nauczyciele prowadzą także gimnastykę sensoryczną i sensoplastykę, które wspierają rozwój zmysłów.

Jak podsumowują organizatorzy akcji, nie chodzi o to, by całkowicie odciąć dzieci od bodźców, ale by uczyć je równowagi i świadomego odbierania świata. Czasem mniej znaczy więcej – szczególnie dla młodego, wrażliwego układu nerwowego.

kz


Fot. Nadesłane

Gimnastyka sensoryczna i sensoplastyka wspierają rozwój zmysłów.

120 lat „Dwójki”

To będzie wyjątkowy dzień dla społeczności Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej. W czwartek, 23 października, placówka świętować będzie 120-lecie swojego istnienia.

Obchody rozpocznie o godzinie 9:00 msza święta w kościele pw. św. Brata Alberta. Następnie uczestnicy przejdą uroczystym przemarszem ulicami miasta, a o 11:00 zaplanowano odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej historii szkoły i jej patronowi.

Finałem wydarzenia będzie akademia jubileuszowa w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, która rozpocznie się o godzinie 11:30.

Szkoła Podstawowa nr 2 to jedna z najstarszych placówek oświatowych w regionie. Przez ponad wiek działalności wychowała wiele pokoleń kolbuszowian, a dziś kontynuuje tradycję nauczania i wychowania w duchu wartości, którym hołdował jej patron – poeta i żołnierz Armii Krajowej Krzysztof Kamil Baczyński.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców, absolwentów i sympatyków szkoły do wspólnego świętowania tego wyjątkowego jubileuszu – 120 lat historii, tradycji i edukacji w sercu Kolbuszowej.

kz

eprasa.pl 51e7f006a3

Podatkowe aspekty darowizn

Darowizna to piękny gest – wyraz życzliwości, wdzięczności czy rodzinnego wsparcia. Często jednak zapomina się, że z punktu widzenia prawa i podatków jest to czynność, która może wiązać się z obowiązkami wobec Urzędu Skarbowego. Warto więc wiedzieć kiedy darowizna jest zwolniona z podatku, a kiedy trzeba ją zgłosić i zapłacić podatek.

Darowizna to nieodpłatne przekazanie majątku – pieniędzy, nieruchomości, pojazdu – innej osobie. W praktyce oznacza to, że jedna osoba daruje coś drugiej, nie oczekując niczego w zamian. Takie przekazanie może mieć różne formy – od aktu notarialnego po zwykły przelew bankowy.

Chociaż brzmi to prosto, ustawa o podatku d spadków i darowizn dokładnie reguluje kiedy i w jakiej wysokości obdarowany powinien zapłacić podatek.

Grupy podatkowe.

Wysokość ewentualnego podatku zależy od stopnia pokrewieństwa pomiędzy darczyńcą, a obdarowanym. Ustawa wyróżnia 3 grupy podatkowe:

- grupa 1 - małżonek, wstępni (rodzice, dziadkowie, pradziadkowie), zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki), pasierb, ojczym, macocha, rodzeństwo, teściowie, zięć, synowa,
- grupa 2 - zstępni rodzeństwa (np. dzieci siostry, wnuki brata), rodzeństwo rodziców (np. ciotki, wujowie), zstępni i małżonkowie pasierbów, małżonkowie rodzeństwa i rodzeństwo małżonków, małżonkowie rodzeństwa małżonków, małżonkowie innych zstępnych (np. mąż wnuczki),
- grupa 3 - osoby niespokrewnione, znajomi, partnerzy nieformalni.

Do kategorii najbliższej rodziny (tzw. grupa zerowa) zalicza się: małżonka, zstępnych (dzieci, wnuków, prawnuków), wstępnych (rodziców, dziadków pradziadków), rodzeństwo, pasierbów, ojczyma oraz macochę.

Zwolnienie z podatku

Nabycie darowizny od najbliższej rodziny może być całkowicie zwolnione z podatku, niezależnie od wartości, ale pod warunkiem, że zostanie zgłoszone do urzędu Skarbowego w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania darowizny.

Zgłoszenia dokonuje się na formularzu SD-Z2 – to właśnie ten druk należy wypełnić i przekazać do Urzędu Skarbowego właściwego dla miejsca zamieszkania obdarowanego.

Nie trzeba zgłaszać otrzymanej darowizny, jeżeli wartość majątku nabytego łącznie od tej samej osoby w okresie 5 lat, poprzedzających rok, w którym nastąpiło ostatnie nabycie, doliczona do wartości rzeczy i praw majątkowych ostatnio nabytych nie przekracza kwoty wolnej.

Istotną rzeczą jest, że każdy, kto otrzymał nieruchomość na podstawie umowy darowizny zawartej u notariusza nie musi zgłaszać tego faktu do Urzędu Skarbowego. Ta umowa darowizny jest zawierana w formie aktu notarialnego, notariusz jako płatnik pobiera podatek lub stosuje zwolnienie od podatku.

Każda darowizna powinna być udokumentowana np. potwierdzeniem przelewu czy umową darowizny. W razie wątpliwości Urząd Skarbowy może poprosić o przedstawienie np. potwierdzenia przelewu - stanowi on dowód, że darowizna wpłynęła na rachunek bankowy, co jest jednym z warunków zwolnienia z podatku.

Kwota wolna

Kwota wolna, to kwota do której nie trzeba płacić podatku. Kwoty wolne obowiązujące od 1 lipca 2023 roku wynoszą:

- 36 120 zł – dla nabywców zaliczonych do I grupy podatkowej,
- 27 090 zł – dla nabywców zaliczonych do II grupy podatkowej,
- 5 733 zł – dla nabywców zaliczonych do III grupy podatkowej.

Kiedy trzeba zapłacić podatek?

Jeśli darowizna pochodzi od dalszej rodziny lub osób niespokrewnionych lub nie została zgłoszona w terminie – wtedy obdarowany musi zapłacić podatek. Podatek nalicza się od nadwyżki ponad kwotę wolną.

W takim przypadku należy złożyć formularz SD-3. Formularz ten służy zarówno do zgłoszenia, jak i obliczenia należnego podatku według stawek określonych dla danej grupy podatkowej:

I grupa podatkowa

Podstawa obliczenia podatku (zł)

ponad 0 do 11 833 – podatek wynosi 3%

ponad 11 833 do 23 665 – 355 zł i 5% od nadwyżki ponad 11 833 zł

ponad 23 665 – 946 zł 60 gr i 7% od nadwyżki ponad 23 665 zł

II grupa podatkowa

Podstawa obliczenia podatku (zł)

ponad 0 do 11 833 – podatek wynosi 7%

ponad 11 833 do 23 665 – 828 zł 40 gr i 9% od nadwyżki ponad 11 833 zł

ponad 23 665 – 1893 zł 30 gr i 12% od nadwyżki ponad 23 665 zł

III grupa podatkowa

Podstawa obliczenia podatku (zł)

ponad 0 do 11 833 – podatek wynosi 12%

ponad 11 833 do 23 665 – 1420 zł i 16% od nadwyżki ponad 11 833 zł

ponad 23 665 – 3313 zł 20 gr i 20% od nadwyżki ponad 23 665 zł

Czy korzystasz ze swojego konta e-Urząd Skarbowy?

Dzięki e-US US załatwisz swoje sprawy bez wychodzenia z domu, przez całą dobę, z dowolnego miejsca na świecie, na dowolnym urządzeniu – wystarczy, że masz dostęp do Internetu.

Z pomocą prostego i przejrzystego kreatora możesz zgłosić otrzymaną darowiznę na druku SD-Z2, czy też SD-3. Usługa umożliwia dołączenie pliku do zeznania np. umowę darowizny pojazdu czy potwierdzenie przelewu.

Aby w pełni korzystać ze wszystkich funkcji dostępnych na Twoim koncie e-US nie zapomnij aktywować zgody na e-korespondencję – szybko, wygodnie i bezpłatnie złożysz elektroniczne pisma i wnioski np. wniosek o wydanie zaświadczenia (np. o niezaleganiu w podatkach czy też do notariusza) lub zgłosisz nowy adres zamieszkania.

Justyna Bąk,
Urząd Skarbowy w Kolbuszowej

Sposób na nagrobki

Już niebawem, w sobotę, 1 listopada, obchodzić będziemy uroczystość Wszystkich Świętych – dzień, w którym cmentarze w całej Polsce rozbłysną tysiącami zniczy i wypełnią się zapachem chryzantem. Zanim jednak odwiedzimy groby naszych bliskich, warto zadbać o ich wygląd. Czysty, uporządkowany nagrobek to nie tylko wyraz pamięci i szacunku, ale także sposób na dłuższe zachowanie trwałości kamienia.



Sprawdzamy popularne sposoby na czyszczenie nagrobków.

Prace porządkowe najlepiej rozpocząć od usunięcia starych zniczy, wypalonych wkładów, zwiędłych kwiatów i liści. Warto zabrać ze sobą szczotkę, wiaderko, gąbkę oraz kilka ściereczek z mikrofibry. Dobrym pomysłem jest również zabranie gumowych rękawiczek i woreczków na odpady, które ułatwią segregację śmieci.

Zanim przystąpimy do czyszczenia, należy sprawdzić, z jakiego materiału wykonany jest pomnik – inne środki i techniki sprawdzą się przy granicie, inne przy marmurze, piaskowcu czy lastryko.

Granit – trwały, ale nie niezniszczalny

Granit to najczęściej spotykany materiał nagrobkowy. Jest twardy, odporny na mróz i zabrudzenia, jednak nie lubi agresywnych środków chemicznych.

Do jego czyszczenia najlepiej użyć letniej wody z dodatkiem delikatnego płynu do naczyń lub specjalnego preparatu do kamienia naturalnego.

W przypadku trudniejszych plam (np. po wosku ze zniczy) można na kilka minut położyć ciepły, wilgotny ręcznik, a następnie delikatnie zeskrobać wosk drewnianą szpatułką.

Wskazówka: aby granit pięknie lśnił, po wyschnięciu można przetrzeć go suchą szmatką z mikrofibry lub specjalnym środkiem nabłyszczającym.

Marmur – piękny, ale delikatny

Marmur wymaga szczególnej troski. Nie należy stosować żadnych kwaśnych preparatów (np. octu czy cytryny), bo mogą one zmatowić powierzchnię i spowodować trwałe uszkodzenia.

Najlepiej sprawdza się woda z dodatkiem szarego mydła lub łagodnego detergentu. Marmur czyścimy miękką gąbką, unikając szorstkich zmywaków, które mogą porysować strukturę kamienia.

Patent: jeśli nagrobek stracił połysk, można go lekko przetrzeć mieszanką wody i sody oczyszczonej (1:1), a następnie dokładnie wypłukać i osuszyć.

Piaskowiec – materiał wymagający uwagi

Piaskowiec, choć wygląda szlachetnie, łatwo chłonie wodę i zanieczyszczenia. Do jego czyszczenia nie wolno używać detergentów ani myjek ciśnieniowych – mogą zniszczyć jego porowatą strukturę.

Najlepiej czyścić go szczotką o miękkim włosiu, używając jedynie czystej wody. W przypadku ciemnych nalotów (np. z mchu) warto sięgnąć po specjalne środki do czyszczenia kamienia porowatego dostępne w sklepach budowlanych.

Wskazówka: po wyschnięciu pomnika można nałożyć impregnat do piaskowca, który zabezpieczy go przed wchłanianiem wilgoci i zabrudzeń.

Lastryko – powrót do klasyki

Nagrobki z lastryko wracają do łask, ale wymagają regularnego czyszczenia. Najlepiej sprawdzi się roztwór wody z płynem do naczyń i miękka szczotka.

Zabrudzenia z wosku można delikatnie podgrzać suszarką, a następnie zebrać ściereczką. Do wybielenia starych plam przyda się pasta z sody oczyszczonej i wody – nakładamy ją na kilka minut, a potem dokładnie spłukujemy.

Nie zapomnij o detalach

Warto również przeczyścić metalowe elementy pomnika – krzyże, litery, ramki na zdjęcia. Najlepiej użyć do tego miękkiej szmatki i pasty do metalu. Szkło z lampionów można wypolerować octem lub płynem do szyb.

Pamiętaj – szacunek to też ekologia

Podczas porządków nie zapominajmy o środowisku. Zamiast plastikowych zniczy z wymiennymi wkładami wybierajmy szklane, które mogą służyć wiele lat. Segregujmy odpady i nie zostawiajmy w pobliżu grobów foliowych opakowań.

Na zakończenie

Czyszczenie grobów to nie tylko obowiązek przed Wszystkimi Świętymi. To przede wszystkim chwila refleksji, wspomnienia i zatrzymania się w biegu codzienności. Dbanie o miejsce spoczynku naszych bliskich jest pięknym sposobem, by wyrazić wdzięczność i pamięć – nie tylko raz w roku, ale zawsze, gdy znajdziemy chwilę, by zapalić znicz i pomodlić się w ciszy.

bp

eprasa.pl 51e7f006a3

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



USŁUGI

■ **WYCINKA DRZEW** w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 204/45

U KLIENTA pierzyn szycie, kołder, poduszek. Pranie pierza. Tel. 501 542 346, www.koldrex.pl 205/42

MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

SPRZEDAM

SPRZEDAM ZBOŻE owies 65 zł, pszenżyto pszenne 70 zł, mieszanka 70 zł. Ziemniaki Denar, RedSonia, Bellarosa - cena 1,20 za kilogram. Tel.: 669 287 200. 229/42

SPRZEDAM ZBOŻE 1 tona żyta, 2 tony owsa. Cena do uzgodnienia. Tel. 17 744 29 10. Proszę o telefon wieczorem. 224/42

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 132/52

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ lasu o powierzchni 2 hektary 24 ary, las sosnowy w wieku od 60 do 83 lat, położony w Porębach Dymarskich „Dymarka", Gmina Cmolas. Kontakt telefoniczny nr 17 783 21 13. 228/43

MIESZKANIA do wynajęcia w Kolbuszowej. Tel. 723 839 125. 219/46

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

Zatrudnimy osoby do sprzątania pomieszczeń biurowych, korytarzy. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel:533 586 854.

Zatrudnimy osoby do sprzątania terenów zewnętrznych oraz maszynowe mycie hal produkcyjnych. Praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności . Wymagane prawo jazdy kat.B. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt: 535 709 451.

Zatrudnimy emerytów i rencistów :spokojna praca elastyczne godziny, mile widziane prawo jazdy kat.B kontakt: 535 709 451

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

G

eprasa.pl 51e7f006a3



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 28.10.2025

eprasa.pl 51e7f006a3

Krzyżówka

Forma wyróżnienia
Czarny pył w kominie
Zajęcie muzyka lub aktora
Pęknięcie, szczelina
Duma wiewiórki
Nosze dla zmarłych
Dendrologiczne zbiorowisko
Żadna nie hańbi
Mózg armii
Humphrey, legenda kina
Dawna srebrna moneta
Los
Koteria, sitwa
Muzyka Liroya
Celofan na czekoladzie
Smykałka
Złoża, rezerwy
Owoc tropikalny
Bolesne uderzenie, cios
Trafia na rynek
...Anonim
Brat Czecha
Litera grecka
Charakterystyka
Grawerskie nacięcie
Krzew ozdobny
Roślina na ćwikłę
Miejsce złączenia metali
Dojrzewa na drzewie
Przez niego do serca
Służył do narkozy
Kłopot, zmartwienie
Dancewicz, aktorka
Fałda na spódnicy
Urok, wdzięk
Mniejszy niż autokar
Warta
Krajan, ziomek
Syn Izaaka i Rebeki
Odbudowa, restaurowanie
Archaik
Psalmista
Napięcie nerwowe
Szał
Pozycja gimnastyczna
Imię Cembrzyńskiej
Nerwowy skurcz
Dolina o stromych zboczach
Spis książek bibliotecznych
Ryba morska
Małpa wąskonosa
Wierzba o srebrzystych baziach
Tylna część szyi
Używany po kąpieli



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

HOROSKOP

Baran (21.03–19.04)
Ten tydzień przyniesie Ci przypływ energii i chęci do działania. W pracy pojawi się szansa na pokazanie swoich umiejętności – nie bój się przejąć inicjatywy. W sprawach sercowych możliwe drobne nieporozumienia, ale szczera rozmowa szybko je rozwieje. Weekend sprzyja spotkaniom towarzyskim.

Byk (20.04–20.05)
Czas na zwolnienie tempa. Zadbaj o swoje zdrowie i nie odkładaj wizyty u specjalisty, jeśli coś Cię niepokoi. W pracy unikaj konfliktów – nie wszystko trzeba komentować. W miłości czeka Cię miłe zaskoczenie, szczególnie jeśli jesteś singlem.

Bliźnięta (21.05–20.06)
Tydzień pod znakiem zmian. Możliwe nowe obowiązki lub ciekawa propozycja zawodowa. W relacjach z bliskimi staraj się słuchać, zamiast mówić – zyskasz więcej zrozumienia. W weekend wybierz się na spacer lub krótką wycieczkę, by oczyścić głowę.

Rak (21.06–22.07)
Twoja intuicja będzie w tym tygodniu wyjątkowo silna. Zaufaj jej – szczególnie w sprawach finansowych. W pracy może pojawić się drobny kryzys, ale szybko go opanujesz. W miłości ciepło i stabilnie, choć ktoś z przeszłości może przypomnieć o sobie.

Lew (23.07–22.08)
To dobry moment, by zaprezentować swoje pomysły lub wystąpić publicznie. Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. W życiu prywatnym jednak postaraj się nie dominować – partner lub partnerka też chcą mieć głos. W weekend postaw na relaks i kino.

Panna (23.08–22.09)
Porządki w życiu – to hasło tygodnia. Możesz poczuć potrzebę uporządkowania spraw zawodowych, finansowych, a nawet emocjonalnych. Uważaj jednak, by nie być zbyt surowym wobec innych. Zdrowie dopisze, ale nie przesadzaj z kawą i stresem.

Waga (23.09–22.10)
Czas wziąć sprawy w swoje ręce. W pracy czeka Cię decyzja, która zaważy na dalszej karierze – kieruj się rozsądkiem, ale i sercem. W miłości nadszedł moment szczerości – nie udawaj, że wszystko jest w porządku, jeśli tak nie jest. Weekend przyniesie spokój.

Skorpion (23.10–21.11)
Zbliża się Twój czas – czujesz, że energia wraca. Wykorzystaj to, by ruszyć z projektem, który od dawna odkładasz. W miłości namiętność i emocje będą na pierwszym planie. Uważaj tylko, by nie przesadzić z zazdrością. Finanse – stabilne, choć bez szaleństw.

Strzelec (22.11–21.12)
Tydzień pełen inspiracji! Możesz odkryć nową pasję lub poznać kogoś, kto odmieni Twoje spojrzenie na życie. W pracy – czas na kreatywność i odwagę. W weekend zadbaj o ruch i odpoczynek na świeżym powietrzu. W miłości – spontaniczność popłaca.

Koziorożec (22.12–19.01)
Nie wszystko da się zaplanować – czasem warto odpuścić. Ten tydzień przyniesie lekcję cierpliwości. W pracy nie forsuj się, a w relacjach z rodziną spróbuj znaleźć więcej luzu. Ktoś bliski może potrzebować Twojej rady. Zdrowie – w normie, jeśli nie przesadzisz z obowiązkami.

Wodnik (20.01–18.02)
Pojawi się szansa na nowy projekt lub współpracę – warto ją rozważyć. Twoje pomysły spotkają się z uznaniem, ale pamiętaj, by nie rozpraszać się zbyt wieloma sprawami naraz. W miłości zaufaj – to dobry czas, by otworzyć się emocjonalnie.

Ryby (19.02–20.03)
Emocjonalny tydzień, ale w pozytywnym sensie. Ktoś może okazać Ci wdzięczność lub wsparcie, którego się nie spodziewasz. W pracy – spokojnie, bez pośpiechu. W weekend postaw na duchowy reset: muzyka, kąpiel, spacer lub książka dadzą Ci spokój i inspirację.

G

eprasa.pl 51e7f006a3

AFISZ



Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie

zaprasza do udziału w konkursie pt.

"Festiwal Mowy Lasowiackiej"

7 listopada 2025 r.
- termin nadsyłania zgłoszeń

15 listopada 2025 r. od godz. 9:00
- eliminacje konkursowe

23 listopada 2025 r. godz. 16:00
- finał konkursu

ZAPRASZAMY NA

NIEPODLEGŁOŚCIOWY BIEG W PARKU BŁOTNICKICH

DODATKOWO: DARMOWA FOTOBUDKA I POCZĘSTUNEK OD LOKALNYCH KGW

PRZY OKAZJI ZBIERAMY DATKI NA REHABILITACJĘ MIESZKANEK GMINY DZIKOWIEC [WPISOWE – MIN. 20 ZŁ]

DLA KAŻDEGO UCZESTNIKA PRZEWIDZIANO MEDAL PAMIĄTKOWY, A DLA FINALISTÓW– PUCHARY!

"FIDELIS" ŚPIEWA PATRIOTYCZNIE!

11.11.2025

Otwarcie Biura Zawodów: 9.00
Start Biegów: 9.45
Miejsce: Park Błotnickich, Dzikowiec

3 TRASY BIEGOWE:
– 107 M (DLA DZIECI DO 10 R.Ż.)
– 1918 M (NORDIC WALKING SENIORZY, MŁODZIEŻ SZKOLNA, INNI CHĘTNI)
– 3943 M (1918+2025)

GMINA DZIKOWIEC

ZAPROSZENIE

POTAŃCÓWKA
„NIE TYLKO dla SENIORÓW"



26 Października
godzina 17:00

Miejski Dom Kultury
w Kolbuszowej

Do tańca zagra:

DISCO DUCH

Kawa, herbata GRATIS

Prosimy o ciasto
do wspólnego poczęstunku
(na SZWEDZKI STÓŁ)

Wstęp wolny

Organiator: Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kolbuszowej

O WOLNOŚĆ, O HONOR, O KRAJ...

Msza Święta

w Kościele pw. Św. Mikołaja w Niwiskach
pod przewodnictwem księdza biskupa Jana Wątroby

Koncert Patriotyczny

w wykonaniu uczniów, absolwentów i nauczycieli
Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach

06 LISTOPADA 2025
GODZ. 17:00

Kościół pw.
Św. Mikołaja w Niwiskach

Dyrygenci
Kamil Pezda
Janusz Kapias
Paweł Stanosz

Soliści
Katarzyna Saj
Jadwiga Huber
Agnieszka Reguła-Skiba
Jacek Gesicki
Krystian Teczar

SZKOŁA MUZYCZNA

eprasa.pl 51e7f006a3

LEKKOATLETYKA

Mistrzynie z Kolbuszowej

Ogromny sukces młodych lekkoatletek z Kolbuszowej. W czwartek, 16 października, uczennice miejscowego liceum – zawodniczki klubu Tiki-Taka Kolbuszowa – zwyciężyły w finale wojewódzkim sztafet 6 x 800 m, zdobywając tytuł mistrzyń województwa podkarpackiego.

Dzięki temu już pod koniec miesiąca będą reprezentować całe Podkarpacie w finale ogólnopolskim, który odbędzie się 29 października w Bytomiu.

Trener Bogdan Karkut nie kryje dumy z osiągnięcia swoich podopiecznych.

– Dzisiaj (16 października - przyp. red.) ogromny sukces odniosły uczennice kolbuszowskiego LO, które zwyciężyły w finale wojewódzkim sztafet 6 x 800 m i będą jako mistrz województwa reprezentować Podkarpacie w finale ogólnopolskim w Bytomiu (29 października 2025 r.) – skomentował i dodał:

– Wszystkie uczennice to zawodniczki naszego klubu Tiki-Taka Kolbuszowa, a pobiegły w składzie: Lena Pastuła, Anna Kopeć, Kamila Kosiorowska, Wiktoria Wołosz, Oliwia Bajor i Maja Pastuła.

Karkut podkreśla, że młode talenty Tiki-Taki nie uległy faworytkom ze stolicy Podkarpacia.

– Warto dodać, że dziewczęta z Kolbuszowej pokonały faworyzowane Liceum Sportowe w Rzeszowie (2 miejsce) oraz równie mocne LO ze Stalowej Woli – napisał szkoleniowiec.

Jak nadmienia trener, zespół z Kolbuszowej może być jeszcze silniejszy w ogólnopolskim finale.

– Skład naszej drużyny może być jeszcze mocniejszy w finale krajowym, gdyż dzisiaj nie pobiegła jedna z naszych najlepszych zawodniczek, Jagoda Zasowska, która dwa tygodnie temu była najlepszą zawodniczką z Podkarpacia w finale krajowym Nadziei Olimpijskich w biegach przełajowych we Włocławku – podsumował w rozmowie z Korso.

kz



Fot. Bogdan Karkut

Dziewczęta z UKS Tiki-Taki (różowe bluzy) pokazały ogromną determinację.

Stal przegrała szósty mecz z rzędu

We Wrocławiu mecz Stali Mielec ze Śląskiem rozpoczął się spokojnie, z długimi wymianami podań i brakiem wyraźnych sytuacji. Niekorzystna decyzja sędziego dla zawodników Stali Mielec po analizie VAR-u wywróciła jednak wszystko do góry nogami – Śląsk objął prowadzenie, a mimo kontaktowego gola Kristiana Fucaka, mielczanie nie zdołali odwrócić losów spotkania.

Pierwsze dziesięć minut meczu upłynęło w spokojnym tempie. Obie drużyny grały rozważnie, starając się nie popełnić błędu i utrzymywać piłkę w środku pola. Zarówno Stal Mielec, jak i Śląsk Wrocław wymieniali wiele podań, ale brakowało konkretów pod bramkami. Nieco ożywienia wnosił Kruszelnicki, który dwukrotnie przedarł się pod pole karne rywali i próbował zaskoczyć bramkarza, jednak jego uderzenia były niecelne lub zbyt lekkie.

W 13. minucie doszło do niecodziennej sytuacji. Wydawało się, że gra toczy się dalej — Stal miała właśnie wznowić grę z autu — gdy nagle sędzia przerwał mecz. Po chwili okazało się, że arbiter analizuje wcześniejszą sytuację z rzutu rożnego Śląska, podejrzewając zagranie ręką Israela Puerto. Piłkarze Mielca z niedowierzaniem czekali na decyzję. Po długiej chwili oczekiwania – VAR! Sędzia wskazał na jedenasty metr. Gong dla Stali. Egzekutor Śląska nie pomylił się i w 15. minucie dał gościom prowadzenie 1:0, mimo że Matys wyczuł intencje strzelającego.

Po stracie gola mielczanie próbowali szybko odpowiedzieć. Utrzymywali się przy piłce, szukali wolnych przestrzeni, ale brakowało im dokładności w decydujących momentach. W 26. minucie inicjatywę przejęli wrocławianie, którzy coraz śmielej atakowali. W 29. minucie po rzucie rożnym i dobrym dośrodkowaniu na bliższy słupek, Serafin Szota głową podwyższył wynik na 2:0.

W końcówce pierwszej połowy Stal wyglądała na zagubioną. W grze panował chaos i pośpiech, a najlepszym tego przykładem była nieudana kontra – Losada próbował rozpocząć szybki atak, ale zagrał niedokładnie i posłał piłkę w aut. Śląsk kontrolował wydarzenia na boisku i spokojnie utrzymywał korzystny wynik do przerwy.

Druga połowa rozpoczęła się od mocnego uderzenia gości. W 51. minucie po groźnym dośrodkowaniu w pole karne Matys nie utrzymał piłki w rękach, ta wypadła mu pod nogi rywala, który natychmiast uderzył. Bramkarz Stali zrehabilitował się, broniąc strzał, a chwilę później na linii bramkowej ofiarnie interweniował Diez, ratując zespół przed kolejnym trafieniem.

Najlepszą akcję Stal przeprowadziła w 63. minucie. Wlazło przerzucił piłkę z lewej strony boiska do Dieza, ten z pierwszej piłki odegrał do Kruszelnickiego, który znalazł się oko w oko z bramkarzem Śląska, lecz jego strzał został obroniony.

W 70. minucie wreszcie nadeszła chwila nadziei dla mielczan. Nowy zawodnik Stali, Kristian Fucak, otrzymał piłkę przed polem karnym, zwodem zgubił obrońcę i potężnym strzałem z dystansu trafił do bramki rywali! Piękne trafienie Chorwata dało Stali kontaktowego gola i tchnęło w zespół nową energię.

Przez kilka minut Stal grała z pasją, pressingiem i wiarą w odwrócenie losów meczu. Niestety, gdy Fucak musiał opuścić boisko, ofensywa gospodarzy znów straciła impet. Brakowało zawodnika, który potrafiłby przyjąć piłkę, utrzymać ją i rozegrać z partnerami. W końcówce spotkania to Śląsk lepiej radził sobie w środku pola, skutecznie rozbijał ataki Mielczan i dowiózł prowadzenie do końca.

FKS Stal Mielec: Michał Matys, Israel Puerto, Ale Diez, Matija Kavcic (68’ Adrian Bukowski), Marvin Sengen, Piotr Wlazło, Bartosz Szeliga(61’ Hubert Matynia), Maciej Domański, Mario Losada (76’ Jost Pisek), Paweł Kruszelnicki, Kristian Fucak (76’ Kamil Odolak)

Żółte kartki: Piotr Wlazło, Paweł Kruszelnicki,

Śląsk Wrocław: Michał Szromnik, Mariusz Malec, Marc Llinares, Michał Rosiak, Miłosz Kozak (68’ Luka Marjanac), Patryk Sokołowski (83’ Yegor Marsenko), Piotr Samiec-Talar (77’ Besar Halimi), Jakub Jezierski, Yegor Sharabura(83’ Antoni Klimek), Przemysław Banaszak

Żółte kartki: Miłosz Kozak, Marc Llimares, Miłosz Kozak

Marta Warias

eprasa.pl 51e7f006a3

Z Mielca na światowe akweny

Zaczynała nad Jeziorem Tarnobrzeskim, a dziś ma już na koncie starty w zawodach na Majorce, we Włoszech i w Turcji. To niezwykła historia mielczanki Mai Szklarz – utalentowanej żeglarki, obecnej mistrzyni Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików. To najwyższe sportowe osiągnięcie w jej kategorii wiekowej.



Maja Szklarz to bardzo utalentowana żeglarka.

Pamiętasz swój pierwszy kontakt z żeglarstwem? Jak to się zaczęło?

- Pasję do żeglarstwa zaszczepiła we mnie mama, która też żegluje, choć bardziej rekreacyjnie, w związku z czym często zabierała mnie nad wodę. Swoje pierwsze kroki stawiałam w Klubie Żeglarskim Orkan Mielec i muszę przyznać, że nie była to miłość od „pierwszego wejrzenia". Jako sześciolatka, która nawet nie umiała jeszcze wtedy pływać, z początku bardzo bałam się silnych wiatrów i przechyłów. Z czasem się z tym oswoiłam i zapisałam się na pierwszą, żeglarską półkolonię na jeziorze tarnobrzeskim. To właśnie tam dostrzegł mnie mój późniejszy trener Janusz Bobula, który zaproponował mi treningi w Jacht Klubie Kotwica Tarnobrzeg. Rok później wystartowałam w swoich pierwszych regatach i tak się zaczęła moja prawdziwa przygoda z żeglarstwem. Ostatnie półtora roku trenowałam w Chojnickim Klubie Żeglarskim pod okiem trenera kadry narodowej - Karola Jączkowskiego.

Co najbardziej fascynuje Cię w żeglarstwie – wiatr, woda, rywalizacja, a może wolność na wodzie?

- Żeglarstwo jest bardzo skomplikowaną dyscypliną sportu. Poza rzeczami, które każdy może zobaczyć, np. spektakularnym balastowaniem, czyli wychylaniem się z łódki, by masą swojego ciała przechylić ją na swoją stronę i nie dopuścić do jej przewrócenia, czy też spokojnym pływaniem oraz zwrotami, są też wyzwania, które nie są widoczne. Jednym z nich jest taktyka i strategia, moim zdaniem najlepsze części żeglowania regatowego. Mój trener zawsze powtarzał, że żeglarstwo to gra strategiczna, trochę jak szachy, tylko że zamiast białych i czarnych pionków mamy własną łódkę i przeciwników. Tutaj też musimy ostrożnie planować każde posunięcie i kalkulować ryzyko, lecz do tego dochodzi jeszcze obserwowanie pogody, wiatru i całej floty, jednocześnie płynąc jak najszybciej i skupiając się na technice. W krótkim czasie trzeba przeanalizować bardzo dużo informacji i podjąć najlepszą decyzję, czasem w ułamku sekundy. To mnie najbardziej w tym wszystkim fascynuje.

Jak wygląda Twój typowy dzień, kiedy łączysz naukę w szkole z treningami na wodzie?

- W moim przypadku, jako osoby pochodzącej z południa Polski, sprawa treningów jest dużo bardziej skomplikowana. Na tym etapie, większość treningów musi odbywać się na akwenach morskich, stąd większość treningów odbywa się w systemie kilkudniowych zgrupowań. Główna część sezonu regatowego przypada na okres letni, ale w trakcie roku szkolnego często wyjeżdżam na tydzień lub dłużej na północ Polski lub zagranicę. Niestety wiąże się to z nieobecnościami w szkole i koniecznością samodzielnego nadrabiania materiału. Nie jest to łatwe, ponieważ same treningi są bardzo wymagające zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Na wodzie spędzam po kilka godzin dziennie, często w wymagających warunkach pogodowych (w ulewnym deszczu, silnym wietrze lub palącym słońcu). Jednak jak do tej pory bardzo dobrze udawało mi się pogodzić naukę ze sportem.

Czy musisz rezygnować z czegoś, żeby trenować – np. spotkań ze znajomymi, ulubionego jedzenia?

- Niestety zdarza się, że zgrupowania czy regaty pokrywają się z innymi wydarzeniami. Czasem jest to tylko spotkanie z koleżankami, a czasem wycieczka szkolna. Od 5 lat nie spędziłam Świąt Wielkanocnych w Polsce, ponieważ zawsze wtedy są organizowane we Włoszech największe regaty na świecie. W zamian za to podróżuję po całej Polsce i Europie, poznaję ludzi i kulturę, zwiedzam piękne miejsca. Co do jedzenia to nie narzekam, bo włoska kuchnia to moja ulubiona, a z prawdziwą pizzą równać mogą się jedynie pierogi babci ;-)

Na jakich zawodach występowałaś? Czy masz jedno ulubione osiągnięcie?

- Zaczynałam od regat na akwenach w południowej Polsce np. w Tarnobrzegu, Krakowie, Kielcach czy Lublinie. Gdy zrobiłam się starsza i bardziej doświadczona zaczęłam jeździć na dalsze zawody na Mazury i polskie wybrzeże. W 2022 roku pojechałam na swoje pierwsze zagraniczne zgrupowanie i regaty do włoskiej miejscowości Riva del Garda, gdzie wystartowałam w największych regatach na świecie, w których wzięło udział ponad 1400 zawodników z 40 krajów (jest to rekord Guinessa). Teraz mam na swoim koncie już 7 startów w regatach we Włoszech, a także zawody na Majorce oraz w Turcji. Jednak regaty, które najlepiej wspominam, to Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików. Zawodnicy i zawodniczki z trzech województw - podkarpackiego, świętokrzyskiego i małopolskiego walczyli o mistrzostwo. Ostatecznie udało mi się zwyciężyć, ale walka była zacięta, bo rozstrzygnęła się dopiero w ostatnim wyścigu.

Jakie masz sportowe marzenia – czy są regaty, w których szczególnie chciałabyś wystartować?

- W tym roku zmieniam łódkę, z Optimista na klasę 420. Jest to łódka dwuosobowa, przygotowująca do olimpijskich klas takich jak 470 lub 49er. Chciałabym wystartować w przyszłym roku na Mistrzostwach Europy, które odbędą się na Litwie, a moim bardziej długoterminowym marzeniem jest wystartowanie w Mistrzostwach Świata, na które kwalifikuje się tylko jedna załoga z całej Polski.

Jak widzisz siebie w żeglarstwie za 5–10 lat – trenerka, mistrzyni świata, a może podróżniczka odkrywająca świat na własnym jachcie?

- Zawsze marzyłam, żeby w przyszłości zamieszkać na jachcie, podróżując, zwiedzając i odkrywając różne ciekawe miejsca. Kto wie? Może kiedyś, za 10 albo 15 lat uda mi się wystartować w zawodach „The Ocean Race", czyli załogowych, etapowych regatach dookoła świata. Myślę też, że mogłabym pracować jako trenerka, ale bardziej w formie zatrzymywania się na jakiś czas w miejscowościach, w których organizowałabym otwarte zgrupowania dla zawodników z całego świata.

Bartosz Kręcigłowa

Alex sięga gwiazd!

Modelarstwo kosmiczne to nie tylko hobby, ale sposób na realizację marzeń i rozwijanie pasji. O swoich sukcesach, inspiracjach i planach na przyszłość opowiada Alex Sadowy - młody mielecki modelarz, który już reprezentuje Polskę na arenie międzynarodowej.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z modelarstwem kosmicznym?

– W drugiej klasie szkoły podstawowej mama kolegi poleciła mi zajęcia, na których robi się różne modele.Kilka dni później moja mama zapisała mnie na nie i tak wszystko się zaczęło. Początkowo była to tylko zabawa, ale z czasem podchodziłem do tego coraz bardziej profesjonalnie.

Gdzie tworzysz swoje modele i jak wygląda Twój tydzień pracy nad nimi?

– Zajęcia na które uczęszczam odbywają się w Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli, gdzie spotykamy się w każdy piątek od 16:00 do 19:00. Wraz z kolegami działamy również w klubie SAUT Leonardo, w którym uczymy się, jak budować i doskonalić modele rakiet, samolotów czy szybowców. Działanie wraz z innymi jest budujące, ponieważ możemy wymieniać się swoimi spostrzeżeniami oraz wzajemnie się motywować.

Tydzień przed zawodami poświęcam dodatkowo kilka godzin wieczorami, żeby dopracować modele i je sprawdzić.

Czy ta pasja wymaga poświęceń?

– Tak, przede wszystkim czasu i pieniędzy. Zawody czasem wypadają w tygodniu, więc szkoła musi poczekać, a wydatki na materiały rosną wraz z poziomem rywalizacji.

Jak ważne są dla Ciebie osiągnięcia na ogólnopolskich konkursach?

– Bardzo ważne. Każda nagroda to docenienie mojej pracy. Najcenniejsze było dla mnie spotkanie na Mistrzostwach Polski w 2020 roku z ludźmi, którzy mają taką samą pasję jak ja.

A jakie dotychczasowe sukcesy wspominasz jako najważniejsze?

– Największym sukcesem był dla mnie udział w Mistrzostwach Europy w 2022 roku, gdzie zdobyłem trzy pierwsze, jedno drugie i jedno trzecie miejsce drużynowe.

Było to dla mnie ogromne osiągnięcie, bo aby pojechać na Mistrzostwa Europy czy Świata, trzeba dostać się do Kadra Narodowej, a to wymaga wielu wysokich miejsc w poprzednim sezonie.

Drugim ważnym wspomnieniem są moje pierwsze zawody w 2018 roku, z których przywiozłem trzy brązowe medale. Co ciekawe, mimo tylu lat startów, nadal nie udało mi się pobić tamtego „rekordu" liczby medali!

Jakie masz marzenia związane z modelarstwem?

– Moim największym marzeniem są Mistrzostwa Świata. Jeszcze w nich nie uczestniczyłem, ale bardzo chciałbym spróbować swoich sił na tej arenie i reprezentować Polskę wśród najlepszych zawodników świata.

Mielec może być z Ciebie dumny! Co daje Ci ta pasja na co dzień?

– Przede wszystkim radość. To coś, co naprawdę lubię robić, co mnie rozwija i uczy cierpliwości. Dzięki modelarstwu poznałem wielu wspaniałych ludzi i zdobyłem doświadczenie, które zostanie ze mną na całe życie. No i oczywiście – cieszę się, że mogę reprezentować Mielec i klub SAUT Leonardo na coraz wyższym poziomie.

Co powiedziałbyś młodszym osobom, które chciałyby spróbować modelarstwa?



Modelarstwo kosmiczne uczy wytrwałości, pasji i pracy zespołowej.

– Warto spróbować! Zdobywa się umiejętności, które przydadzą się w życiu, a przy tym zawiera się przyjaźnie i wspomnienia, których się nie zapomina. Początki mogą być trudne, ale kiedy już zobaczymy o co chodzi w modelarstwie, wówczas będziemy czerpać prawdziwą radość z tej pasji.

Bartosz Kręcigłowa

KORSO KOLBUSZOWSKIE
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
mail: sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
redaktor naczelna wydawnictwa Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl
SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

G

eprasa.pl 51e7f006a3

Strych

Dowcipy

Nauczycielka na zastępstwie w 2 klasie pyta się dzieci:
- Kogo macie najstarszego w rodzinie?
Zgłasza się Ela: - Ja mam babcię!
Zgłasza się Kacper: - A ja mam babcię i dziadka!
Zgłasza się Jasiu: - Ja mam prapraprababcię!
O Jasiu ty chyba kłamiesz - odpowiedziała nauczycielka.
- Ale dla dla dla dlaczego?

***

Nauczycielka pyta w szkole Jasia:- Jasiu, co to jest kometa? - To gwiazda z ogonem. - Dobrze, a czy potrafisz dać przykład komety? - Myszka Miki.

***

- Cześć! Skąd wracasz? - Z dworca kolejowego. Odprowadziłem teściową do pociągu.
- A dlaczego masz taką brudną dłoń? - Z radości poklepałem wagon!

***

Wieczór, rozmowa koleżanek przez telefon: - Już nie mogę wyrobić z moim starym, jeszcze siedzi w barze... - Powinien brać przykład z mojego. Jego już dawno do domu przynieśli.

***

Taksówkarz wiozący marynarza gna na łeb na szyję we mgle jak zupa.
- Jak pan w takiej mgle potrafi tak szybko jeździć? - niepokoi się marynarz.
- A jak wy sobie radzicie we mgle na morzu?
- Pływamy według przyrządów.
- No właśnie, ja też, za siedemdziesiąt groszy będzie dworzec kolejowy.

***

Po krużganku swojego pałacu niecierpliwie krąży książę. Oczekuje listu od ukochanej. Czeka już trzy dni i trzy noce. Nagle na horyzoncie pojawia się gołąb. Wyczerpany podróżą ptak ląduje niedaleko księcia. Ten cały szczęśliwy niecierpliwie chwyta list, drżącymi z emocji dłońmi otwiera kopertę i czyta:
„Kuję miecze. Niedrogo!”.

***

Dzisiaj wybiłem szybę w aucie stojącym na słońcu.
Co prawda jest zima i nie było w środku dziecka, ale ostrożności nigdy za wiele.

***

W dzieciństwie myślałem, że gdy będę miał 25 lat, to będę miał świetną pracę, wspaniałą dziewczynę i własne mieszkanie.
Plan wykonałem w 25 procentach: Mam 25 lat.

***

Chłopak poprosił ojca swojej dziewczyny o jej rękę. Dostał zgodę i przyszły teściu go pyta:
- To co, może się czegoś napijesz?
- Nie, dziękuję, nie piję.
- Hmm... Ciężko ci będzie z moją córką.

***

Dwóch gości siedzi w kinie. Pierwszy mówi:
- Podobał ci się film?
- Nie.
- To czego bijesz brawo?
- Bo już się skończył.

***

Wywiad z najskuteczniejszym domokrążnym sprzedawcą systemów antywłamaniowych:
- Na czym polega sekret pańskiego sukcesu?
- Nic wielkiego, jak nie zastaję nikogo w domu, zostawiam ulotkę na stole w kuchni.

***

Telefon do przychodni:
- Panie doktorze! Niech pan ratuje moją żonę! Strasznie boli ją głowa i do tego ta, no... temperatura!
- A wysoka?
- Metr sześćdziesiąt dziewięć.

***

- Marto, musimy poważnie porozmawiać.
- No, wreszcie dorosłeś, Artur. Mów.
- Jak sądzisz, co jest silniejsze: rekin czy niedźwiedź?

***

- Córuś, idź do sklepu po kisiel.
- A dobre słowo, tatusiu?
- Internet odłączę!
- Już lecę!

***

Żona do męża:
- Znowu leżysz na kanapie.
- Dzięki temu zawsze wiesz, gdzie można mnie znaleźć.

***

Po czym poznać, że jesteś już stary?
Auta z twojego rocznika zamiast tanieć drożeją.

***

- Moja najlepsza przyjaciółka ma 190 cm.
- Koszykarka?
- Nie, lodówka

***

W sądzie:
- Kiedy i jak pokrzywdzony zorientował się, że w domu jest ktoś obcy?
- W naszej rodzinie nie jest w zwyczaju walić mnie znienacka od tyłu taboretem po głowie.

***

Z Facebooka



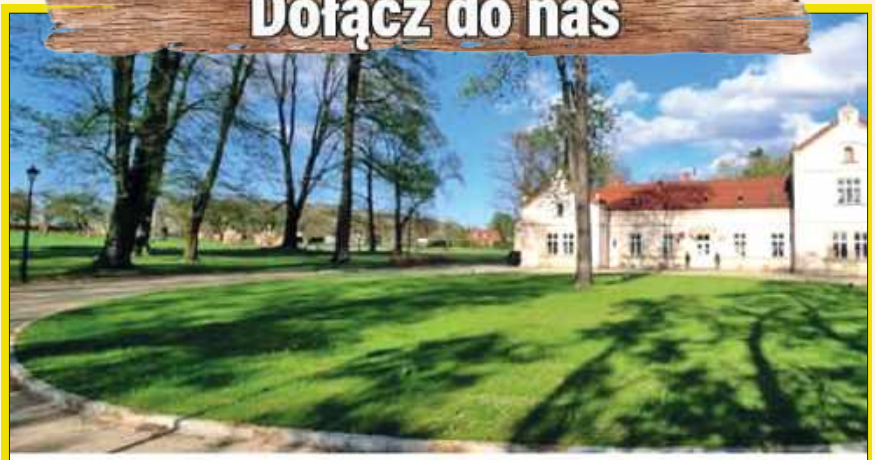
Ten temat wzbudził duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Czekam na dom



9-tygodniowy kotek czeka na kochający dom. Kontakt w sprawie adopcji: 727 167 727

Dołącz do nas



Dołącz do naszej grupy na Facebooku i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 5